

**RAKOWSKIE WYDANIE „POSTĘPKU PRAWA CZARTOWSKIEGO”**  
EDYTORSKIE ADDENDA NA PODSTAWIE WZNOWIENIA Z POCZĄTKU  
XVII WIEKU

Opracował  
WOJCIECH KORDYZON Uniwersytet Warszawski

Tekst *Postępu prawa czartowskiego* znany był dotąd z wydania z 1570 roku, które w kolofonie sygnował humanista i działacz reformacyjny Cyprian Bazylik. Książkę odbito na prasach drukarni w Brześciu Litewskim, prowadzonej przez niego co najmniej dwa lata (1569–1570)<sup>1</sup>. Ze względu na zróżnicowaną działalność Bazylika – impresora, wydawcy, muzyka, poety, ale przede wszystkim tłumacza – czasem to jemu przypisuje się spolszczenie *Postępu*<sup>2</sup>. Utwór ten stanowi wernakularną adaptację średniowiecznych dzieł typu *Processus Satanae*, a jego osią fabularną jest opis procesu sądowego przed Bogiem, wytoczonego ludzkości przez Szatana; główny wątek został obudowany relacjami z zebrań diabłów, którzy naradzają się, jak szkodzić ludzkości, a także renarracjami biblijnych i apokryficznych opowieści oraz końcową całość rozprawą o czarownictwie. Na podstawie druku Bazylika, zachowanego w jedynym znanym egzemplarzu w Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie, powstały późniejsze edycje naukowe: pierwszą opracował w 1892 roku Artur Benis, drugą przygotowała w 2015 roku Anna Kochan<sup>3</sup>. Ponieważ jednak druk przechowywany w krakowskiej księżnicy jest zdefektowany (brakuje w nim składowki A oraz kart B<sub>1</sub> i B<sub>4</sub>), dotychczasowe wydania były niekompletne.

W literaturze przedmiotu można odnaleźć wzmianki o wydaniu drugim, zatytułowanym *Postępek i praktyka prawa czartowskiego przeciw narodowi ludzkiemu [...]*<sup>4</sup>. Odbicie to jest anonimem typograficznym i nie zawiera wiadomości na

<sup>1</sup> Zob. Bazylik Cyprian. W zb.: *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*. Z. 5: *Wielkie Księstwo Litewskie*. Oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski. Wrocław-Kraków 1959, s. 47–48.

<sup>2</sup> Tak np. A. Brückner (*Mikotaj Rej. Studium krytyczne*. Kraków 1905, s. 220) określił Bazylika „przerabiaczem” dzieła.

<sup>3</sup> *Postępek prawa czartowskiego przeciw narodowi ludzkiemu (1570)*. Wyd. A. Benis. Kraków 1892. BPP 22. – *Postępek prawa czartowskiego przeciw narodowi ludzkiemu*. Oprac. A. Kochan. Wrocław 2015. Do ostatniej edycji odsyłam za pomocą skrótu P-1, po którym podaję numery stron. Unikatowy egzemplarz wydania z 1570 roku należy do Bibl. Książąt Czartoryskich (Muz. Narodowe w Krakowie, sygn. 1556 I Cim).

<sup>4</sup> *Postępek i praktyka prawa czartowskiego przeciw narodowi ludzkiemu [...]*. Przydano k temu „Dialog o Sprawiedliwości Świeckiej”. B. m. dr. r. Cytaty stąd lokalizuję za pomocą skrótu P-2, po którym podaję numery kart. Unikatowy egzemplarz edycji z początku XVII wieku należy do biblioteki klasztoru oo. pijarów w Nitrze (sygn. 1009).

temat daty publikacji (zob. il. 1). Według Alodii Kaweckiej-Gryczowej miało się ono ukazać w rakowskiej oficynie Sebastiana Sternackiego przed 1619 rokiem (badaczka określiła datę, powołując się na „właściwości czcionek”<sup>5</sup>). Drukarz ten od końca XVI stulecia stopniowo przejmował firmę swojego teścia Aleksego Rodeckiego i prowadził ją, przyjmując zlecenia przede wszystkim od antytrynitarskiego zboru braci polskich<sup>6</sup>.

Zarówno pierwodruk, jak i przypuszczalnie wznowienie ukazały się więc w reformacyjnych ośrodkach wydawniczych. Autorka ostatniej edycji *Postępuku* zwróciła jednak uwagę, że utwór trudno byłoby odczytywać jako wyraźnie nacechowany konfesyjnie, choć względem łacińskich realizacji konwencji *Processus Satanae* polska wersja zawiera kilka modyfikacji stanowiących ukłon w stronę protestantów<sup>7</sup>. Tak np. obrończynią ludzkości w średniowiecznych redakcjach utworów tego nurtu konsekwentnie była Matka Boska<sup>8</sup>. Ponieważ jej kult protestanci traktowali raczej podejrzliwie, w *Postępuku* rolę tę przejmują archanioł Michał. Ponadto w utworze pojawia się pochwała reformatorów protestanckich – głosicieli Słowa Bożego:

Przywodźcie je k temu, aby te heretyki palili, którzy teraz powstałi ku naszej wielkiej szkodzi, jako są; Hus Jan, Luter, Kalwin. Ci przyprawili lud krześcijański, iż się wszyscy jeli czytać Pisma Bożego. [P-1 119-120]

Wydanie *Postępuku*, które Kawecka-Gryczowa przypisała oficynie Sternackiego, nie było raczej odbierane jako druk o określonym profilu wyznaniowym, choć wspomniane elementy utworu znane z pierwodruku, łącznie z dyskretną pochwałą reformacji, występują również w edycji XVII-wiecznej<sup>9</sup>. Argumentem za konfesyjną neutralnością może być także zawartość klocka introligatorskiego, w którym znajduje się unikat przedruku: pozostałe współprawne druki to w większości teksty dewocyjne tłoczone w Krakowie, przeważnie maryjne<sup>10</sup>. Adligat ten znalazł

<sup>5</sup> A. Kawecka-Gryczowa, *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego. Dzieje i bibliografia*. Wrocław 1973, s. 346-347. Uczona powiązała odnalezione wydanie z tytułem pojawiającym się w inwentarzu księgarni A. Cichończyka sporządzonym w 1621 roku. Wydająca ten dokument A. Lewicka-Kamińska (*Inwentarz księgarni Andrzeja Cichończyka w Jarosławiu z r. 1621*. „Roczniki Biblioteczne” t. 5 (1961), s. 292), znając jedynie edycję Bazylika, doszła do wniosku, że jarosławski bibliopola mógł ją jeszcze sprzedawać, choć śmierć księgarza i druk z Brześcia dzieli ponad pół wieku, a większość książek uwzględnionych w zestawieniu pochodziła z końca XVI lub z XVII stulecia. Wobec tego Kawecka-Gryczowa (*op. cit.*, s. 63) zasugerowała, że zapis z inwentarza informuje o egzemplarzach wznowienia *Postępuku*, rozpoznawszy, że w spisie jarosławskiej księgarni zamówienia z Rakowa są dobrze reprezentowane. Wskazała ponadto grupę 20 anonimowych wydań literatury popularnej i rozrywkowej, oferowanej choćby w jarosławskiej księgarni, i powiązała ją z „nieoficjalną” produkcją Sternackiego, która nie wynikała ze zleceń otrzymywanych ze zboru: „Nie popełni się chyba błędu sądząc, że skoro prasy rakowskie wypuściły *Gryzellę* czy *Chiromantję* Kalkowskiego, to zapewne na ich konto można wpisać także historie o Meluzynie, Magielonie, Othonie, sennik itp., znane m.in. z inwentarza Cichończyka”.

<sup>6</sup> Zob. Kawecka-Gryczowa, *op. cit.*, s. 49-50.

<sup>7</sup> Zob. A. Kochan, wstęp w: P-1, s. 36.

<sup>8</sup> Zob. C. Cardelle de Hartmann, *Lateinische Dialoge 1200-1400. Literaturhistorische Studie und Repertorium*. Leiden 2007, s. 234.

<sup>9</sup> Zob. P-2 K<sub>v</sub>, gdzie występuje fraza „nowo powstałi”, nie zaś – jak w P-1 120 – „powstałi”.

<sup>10</sup> Klocek introligatorski *in octavo*, znajdujący się obecnie w zbiorach biblioteki klasztoru oo. pijarów w Nitrze (sygn. 1009), zawiera po *Postępuku* sześć współprawnych druków dewocyjnych: P. Sim-

się współcześnie w Nitrze jako element kolekcji pochodzącej z biblioteki pijarskiej w Podolińcu na Spiszu, którą zakonnicy zaczęli gromadzić w XVII wieku<sup>11</sup>.

Tekst *Postępuku* z obu wydań nie różni się w istotny sposób. Zmieniła się oczywiście grafia<sup>12</sup>. W pewnych miejscach wznowienia zaobserwować można rozmaite drobne zmiany redakcyjne lub modyfikacje wynikające z pracy zecera, w tym nieliczne pominięcia względem pierwodruku<sup>13</sup>. Można stąd wnioskować, że odbicie sporządzono, raczej dokładnie powielając tekst edycji z 1570 roku.

Przed wszystkim jednak przechowywany w Nitrze egzemplarz XVII-wiecznego wydania jest kompletny. Dzięki niemu można zatem wypełnić luki w tekście powstałe ze względu na fizyczne ubytki w unikacie z 1570 roku. Wznowienie przynosi też inną wersję tytułu niż ta dotąd funkcjonująca w literaturze (*Postępek i praktyka prawa*, nie zaś tylko *Postępek prawa*). Warto odnotować, że w dotychczasowych edycjach element ten rekonstruowano na podstawie żywej paginy z egzemplarza pierwodruku pozbawionego pierwszej składki, więc być może – choć wydawca wznowienia nie musiał wiernie iść za poprzednikiem – rozszerzony zapis odzwierciedla pierwotne brzmienie (żywa pagina często stanowiła skrót pełnego tytułu). Dzięki znalezisku otrzymujemy także nieznaną dotąd początek rozdziału pierwszego wraz z tytułem tej części (II) oraz brakujący fragment rozdziału drugiego (III)<sup>14</sup>. Ponadto w edycji z XVII wieku odnaleźć można nieznaną dotychczas komponent ramy wydawniczej, czyli wierszowaną przedmowę do czytelnika (I). Co więcej, utwór został przez Sternackiego współwydany z krótkim prozatorskim *Dialogiem abo Rozmową o Sprawiedliwości Świeckiej* (IV), który jako dodatek o odrębnej strukturze i wymowie włącza *Postępek* w nowe konteksty interpretacyjne, ujawniając o pół stulecia późniejsze losy wydawnicze XVI-wiecznego tekstu przedrukowywanego w innej sytuacji kulturalnej i religijnej. Warto wyliczone fragmenty pokrótce omówić.

---

plicjan, *Wizerunek człowieka umierającego [...]*. Kraków: A. Wosiński, 1629. – *Różanki albo Różany wianek [Planuj] Maryjej dostatecznie przydatkami wyrobiony*. B. m. r. – *Odpusty pozwolone od najwyższego biskupa Grzegorza XV na paciorki, tabliczki lite, krzyżyki i obrazki [...]* roku 1622. Kraków: F. Cezary, 1625. – *Odpusty i łaski pozwolone od ojca [świętego] Pawła V na koronki, różane wianki, krzyżyki, metaliki i obrazki [...]* roku 1610. B. m. r. – *Nadobna pieśń abo modlitwa [świętego] Kazimierza do Panny Naświętszej każdodzienna [...]*. Kraków: A. Wosiński, 1622. – *Nauka chrześcijańska [...] z figurami*. Augsburg, b. dr., 1618.

- 11 Księgozbiór i jego historię ogólnie scharakteryzował J. Skłodowski (*Zapomniane uczelnie Rzeczypospolitej: Kroże – Krzemieniec – Podolińiec*. Warszawa 2019, s. 319–321, 341).
- 12 Występują też różne formy oboczne wyrazów wynikające z różnic fonetycznych, np. *powiada* || *powieda*, *tyczy* || *tycze*. Niektóre wybory stylistyczne nie mają nacechowania semantycznego (np. poszczególne części tekstu nie są określane rzeczownikiem „rozdzielenie”, który w XVII wieku mógł brzmieć już archaicznie, tylko nazywane są „rozdziałami”; pojawiają się różnice w stosowaniu partykuł wzmacniających, m.in. *tak i takci*, *czemu i czemuż*).
- 13 Por. np. „Mówił do nich Lucyper” (P-1 51) – „Rzekł do nich Lucyper” (P-2 A<sub>4</sub>r); „Jeśliby Adam” (P-1 52) – „Co jeśliby Adam” (P-2 A<sub>3</sub>r); „Dobrá radę wydał” (P-1 52) – „Dobrá to zaprawdę radę wydał” (P-2 A<sub>3</sub>r); „tak powiedzieć rozkazał” (P-1 64) – „tak powiedzieć kazał” (P-2 C<sub>1</sub>r). Poza pominiętymi we wznowieniu pojedynczymi wyrazami odnotowano też usunięcie krótkiej wypowiedzi Lucypera: „Niechaj tak się stanie” (P-1 53). Frazy tej brak na k. A<sub>6</sub>v. We wznowieniu zrezygnowano ponadto z drukowanych marginaliów znanych z pierwodruku.
- 14 Liczbami rzymskimi oznaczam fragmenty transkrybowane według XVII-wiecznego wznowienia *Postępuku*, umieszczone w drugiej części artykułu.

### Pełny tekst pierwszego i drugiego rozdziału *Postępku*

Uzupełnienia brakujących fragmentów poszerzają perspektywę interpretacyjną utworu. Otwarcie rozdziału pierwszymo począwszy od opisu stworzenia świata i człowieka umieszcza całość w teleologicznej perspektywie chrześcijańskiej (od zarania dziejów do rzeczy ostatecznej – walki o zbawienie ludzkiej duszy). Przedstawia również opis upadku Lucyfera, którego bunt motywowany był pycha, i uzasadnia wykorzystywaną dalej w tekście formę „Lucyfer”, podając jej popularną etymologię od łacińskiego „*lucem perdere* [utracić światło]” zamiast „*lucem ferre* [nieść światło]”. Historia upadku Szatana umocowana została, być może w duchu skrypturalizmu, w biblijnym kontekście *Ewangelii według św. Łukasza* i *Księgi Izajasza*. Ponadto wprowadzono *quasi*-cytat, opisany przez autora jako pochodzący jednocześnie z *Koranu* oraz *Talmudu*, który streszcza dodatkowe źródła zwyczajowo wiązane z historią diabła.

W rozdziale drugim uzupełnienie obejmuje rozmowę między Lucyferem a diabłem Postawą. Ze znanego dotąd niekompletnego tekstu wynikało, że Belial zaproponował Postawę na wysłannika piekieł mającego skłonić Adama i Ewę do grzechu. Po brakującym fragmencie następowała wypowiedź Postawy, który przyjął zlecenie (P-1 52–53). Nieznany wcześniej urywek w interesujący sposób niuansuje tę scenę. Za wyborem Postawy zagłosowały jednomyślnie wszystkie diabły, ale ten chciał się wymówić z powierzonej misji, przedkładając możliwe trudności. Zgodził się przyjąć zadanie przydzielone mu przez zgromadzenie sił piekielnych dopiero wobec kategorycznego rozkazu Lucyfera, który podsunął mu sposób na nakłonienie ludzi do grzechu i zalecił, by Postawa, jeśli nie zdoła przechytryć Adama, spróbował namówić Ewę.

### Zwrot do czytelnika

W *Przedmowie do czytelnika łaskawego* zwracają uwagę inicjały I. S., którymi zostało podpisane wierszowane zalecenie. Na pytanie, kto się pod nimi kryje, niestety trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi, łączy się to bowiem z kolejną niewiadomą: czy utwór dodano dopiero we wznowieniu, czy też skopiowano go za nieznanym dziś w całości pierwodrukiem? Inicjałów nie udało się powiązać ze współpracownikami Bazylika lub z kręgiem autorów kojarzonych z oficyną. Paratektu tego nie powielają – a więc i nie rozwiązują skrótu – również późniejsze odpisy tłumaczenia *Postępku* na język ruski, pochodzące z ostatniej ćwierci XVII wieku<sup>15</sup>, ponieważ nie powtarzają one żadnych elementów ramy wydawniczej polskiego utworu, lecz jedynie tekst główny.

<sup>15</sup> A. Kirpicznikow (*Suždienije djawola protiv roda czelowieczeskogo*. [Sankt-Pietierburg] 1894, s. 17–18) wspomina o pięciu odpisach przekładu, z których najwcześniejsze datowane jest na 1687 rok. Zawierają one przedmowę anonimowego tłumacza (który *nb.* poinformował czytelników, że korzystał z uszkodzonego egzemplarza pozbawionego końca, por. transkrypcję rzeczony przedmowy – *ibidem*, s. 1–3), a poza tym powtarzają tekst główny utworu, co nie pozwala rozstrzygnąć, z którego wydania dokonano przekładu. Inny odpis znajduje się w Bibl. Państwowej im. M. A. Gorkiego w Permie (sygn. 09P 6338). Zob. też A. Sobolowski, *Pierwodnaja literatura Moskowskoj Rusi XIV–XVIII wiekow. Bibliograficzeskije materialy*. Sankt-Pietierburg 1903, s. 224–225. Za pomoc w konsultacji materiałów rosyjskojęzycznych i zdigitalizowanych rękopisów dziękuję Barbarze Dzierżanowskiej.

Rozbudowana apostrofa do czytelnika służy zaprezentowaniu książki i ma zachęcać do jej kupna (I, w. 1). Następnie ogólnikowo przedstawia się treść utworu, ukazując przede wszystkim siły diabelskie jako czyhające na ludzkie dusze i wabiące je do grzechu, który odwodzi człowieka od Boga. Na koniec anonimowy wierszopis podkreśla pożytki płynące z lektury, rozumianej jako kompendium ułatwiające zrozumienie szatańskich podstępów, i raz jeszcze namawia do zakupu książeczki o wartości „kilku groszy” (I, w. 47), których nie należy żałować w świetle oczywistych korzyści. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na rozwiązania w ramie wydawniczej bliskiego tematycznie anonimowego dzieła *Sejm piekielny straszliwy i egzamen książęcia piekielnego* (1614), które zresztą traktuje się jako rozwinięcie wątku narad diabłów: w *Postępku* mowa o rozesłaniu sił diabelskich, by przekonywały ludzi do grzechu, podczas gdy w *Sejmie piekielnym straszliwym* te same diabły zdają Lucyferowi sprawę ze swoich dokonań<sup>16</sup>. Utworowi temu towarzyszy podobny paratekst. Przedmowa *Do czytelnika* składa się głównie z przestroóg, które pobrzmiwają echem także w paratekście ze wznowienia *Postępuku*. W obu tekstach siły diabelskie stosują sztuczki i wybiegi, żeby skłonić człowieka do grzechu<sup>17</sup>. Szatan zazdrości ludziom Raju – miejsca pełnego rozkoszy, przygotowanego im przez Boga, lecz straconego dla diabła ze względu na jego pychę<sup>18</sup>.

*Sejm piekielny straszliwy* jest dziełem anonimowym, ale podpisany został pseudonimem Ianuarius Sowizralius, który dość dobrze pasowałby do zagadkowych inicjałów I. S. we wznowieniu *Postępuku*. Należy zauważyć, że w pierwszej ćwierci XVII wieku ukazało się więcej utworów sygnowanych tym lub podobnym fikcyjnym imieniem, m.in. *Sejmu domowego artykułów sześć* (1608), *Peregrynacja dziadowska* i współwydana z nią *Peregrynacja Maćkowa* (1612) oraz *Walna wyprawa ministrów do Wołoch na wojnę* (1617)<sup>19</sup>. Być może zatem Sternacki, chcąc wznowić *Postępek*, a wiedząc o publikowanych w Małopolsce i chyba dobrze sprzedających się popularnych druczkuach, zdecydował się zasugerować związek odciskanego u siebie utworu z tym nurtem, co tłumaczyłoby pasujące inicjały. Wierszowana przedmowa z edycji przypisywanej Sternackiemu nie jest tak dowcipna jak większość utworów korzystających z estetyki sowiżrzalskiej, ale w kilku miejscach nawiązuje do słów-kłuczy popularnych w tym kręgu: sugeruje najpierw, że zakup książki lepszy jest niż próżnowanie (I, w. 1), a odbiorców nazywa „frantami” („Wy tedy, nędzni franci,

<sup>16</sup> Zob. A. Kochan, „*Postępek prawa czartowskiego*” jako kompilacja różnych form gatunkowych. „Teksty Drugie” 2019, nr 2, s. 217–218.

<sup>17</sup> Zob. Ianuarius Sowizralius, *Sejm piekielny straszliwy i egzamen książęcia piekielnego*. Kraków 1614, k. A<sub>1</sub>v:

Rozmaite sztuki a dziwne wykrety  
Na nas wynajduje ten diabeł przeklęty.

Por. I, w. 4–5.

<sup>18</sup> Zob. *ibidem*:

diabeł ustawnie na nas płacze rzewnie,  
I że nam Bóg ma dać pewnie miejsce ono,  
Skąd diabły dla pychy na łeb wyrzucono.  
To teraz szukają, jakby nas pozbawić  
Niebieskich radości a do piekła wprawić.

Por. I, w. 5–7, 11–12.

<sup>19</sup> Zob. S. Grzeszczuk, *Nazewnictwo sowiżrzalskie*. Kraków 1966, s. 28–29.

uczenie się skromności”, I, w. 41). Wydaje się zatem, że więcej przemawia za hipotezą o dopisaniu wierszowanej przedmowy do utworu na potrzeby wznowienia, a analogiczny paratekst z pierwodruku (jeśli jakiś był) mógł mieć odmienny kształt.

### Personifikacja Sprawiedliwości Świeckiej i jej sąd

Przydany do *Postętku i praktyki prawa czartowskiego* krótki utwór poświęcony zagadnieniu sprawiedliwości „świeckiej” to prozatorski dialog o społecznej, publicystycznej wymowie. Głównym narzędziem organizującym tekst są personifikacje, a relacje pomiędzy nimi służą do wyrażenia głównej tezy. Powołuje się w nim do życia uosobioną Sprawiedliwość Świecką, która sprawuje urząd sędziowski. Z prośbą o wsparcie przybywają do niej postaci będące personifikacjami lub metonimiemi grup uciśnionych (Wzgarda i Nędza, Ubóstwo<sup>20</sup>, Wdowa i Sierota – reprezentowane przez patrona, Niewinność i Prawda). Przedstawiony w utworze sąd nie zważa jednak na nie, gdyż Sprawiedliwość Świecka jest skorumpowana i uprzedzona, a przychylnie zwraca się tylko do bliskich czy przyjaciół (reprezentowanych przez Krewnego i Życzliwość), bogaczy (Srebro) oraz ustosunkowanych pełnomocników osób nierzetelnie opiekujących się osieroconymi członkami rodziny (w tekście mówi Rzecznik osoby o znaczącym imieniu Sokrat Filargir, czyli ‘pożądający pieniędzy’). Pod koniec wypowiedzi się personifikacja Pospólstwa, dookreślonego słowami „jeden każdy człowiek”, które wskazują na quasi-moralitetową funkcję tego rozmówcy jako Jedermanna. Kwestia ta pozwala odmalować obraz zdegenerowanych urzędów państwowych, a także pochwalić Sprawiedliwość Bożą, nadrzędną wobec osób sprawujących funkcje publiczne. W perspektywę eschatologiczną wpisuje te zagadnienia wspólna wypowiedź dwóch personifikacji, Nieba i Piekła, kończąca utwór oraz podsumowująca ogół cech sędziego, który zasłużył na niebiańską nagrodę.

Inaczej niż w *Postętku*, argumentacja w *Dialogu* nie imituje kazuistyki prawnej i tylko powierzchownie nawiązuje do okoliczności odprawiania sądu. Postaci reprezentujące uciśnionych odwołują się w swoich „mowach” do autorytetu *Biblii*, a apelując o egzekwowanie dla nich sprawiedliwości, przywołują passusy, które traktują o obowiązkach i zadaniach sędziego jako Bożego namiestnika na ziemi, przypominając o konieczności zachowania bezstronności, unikania nepotyzmu oraz korupcji i przekupstwa. W kontraście do postulatów inspirowanych *Biblią* wypowiedzi kierowane do Sprawiedliwości Świeckiej przez tych, którym jest ona przychylna ze względu na bliskość czy pieniądze, zawsze stanowią zaprzeczenie przedstawianego ideału sędziego. Prowadzi to do powtarzającej się konkluzji postaci reprezentujących „maluczkich”, że jedynie w Bogu pokładać można nadzieję na sprawiedliwy sąd. Dobór odnośników biblijnych stosowanych w argumentacji wydaje się raczej kon-

<sup>20</sup> Warto odnotować, że personifikacje Wzgardy, Nędzy i Ubóstwa, waloryzowane w *Dialogu* pozytywnie jako godne współczucia, są zupełnie odmienne od nieco późniejszego, ale bardzo popularnego ze względu na liczne przedruki utworu *Nędza z Biedą z Polski precz idą* z około 1624 roku (zob. *Nowy Korbut*. T. 1: *Piśmiennictwo staropolskie, Hasta ogólne i anonimowe*. Oprac. zespół pod kier. R. Polliaka. Warszawa 1963, s. 270), w którym uosobione Nędza i Bieda – w ramach humorystycznej, sowiżrzalskiej poetyki – nekają przedstawicieli różnych, w szczególności niższych, grup społecznych.

wencjonalny. Postaci najczęściej odwołują się do ksiąg *Starego Testamentu*: do *Księgi Wjścia*, *Księgi Powtórzonego Prawa*, *Księgi Mądrości Syracha (Eklezjastyka)*, a z *Nowego Testamentu* – do listów apostołskich św. Piotra i św. Jakuba. Zbliżone źródła można odnaleźć np. w rozbudowanym wieloelementowym motcie do traktatu prawniczego *Obrona sierot i wdów opiekunom i kuratorom* (1605) tłumaczonego przez Bartłomieja Groickiego<sup>21</sup>, co sugeruje funkcjonowanie względnie ustabilizowanego korpusu cytatów na podobne okazje.

Główną personifikację – Sprawiedliwość Świecką – warto zestawić z *Postępkiem*. W obu utworach wyraża się przekonanie, że to Bóg jest ostoją i źródłem sprawiedliwości. Sprawiedliwość występująca w rozdzieleniu siódmym *Postępku*, choć w fabule wspiera oskarżenie wniesione przez siły diabelskie przeciwko ludziom, pozostaje ucieleśnieniem idei uosabianej przez rzymską boginię Iustitię:

ja, jako cała Sprawiedliwość, nie mam baczyć, kto mówi, jedno co mówią. Muszę tedy postępć słusznie w prawie a strzec swego urzędu przeciw każdemu, jakobych jakiego uszczerbienia nie wzięła. [P-1 75]

Iustitia opisana została na samym początku *Dialogu* dokładnie, wraz ze wszystkimi atrybutami (opaską na oczy, wagą i mieczem), ale dalsza część utworu dowodzi, że Sprawiedliwość Świecka nie jest z nią tożsama.

### Komentarz edytorski

Podstawę edycji fragmentów uzupełniających ubytki tekstu *Postępuku prawa czartowskiego*, wydawanego dotąd według wersji z 1570 roku, stanowi egzemplarz wznowienia z biblioteki klasztoru oo. pijarów w Nitrze (sygn. 1009). Wydanie to (druk *in octavo*, k. nlb. [96], sygn. A–M<sup>8</sup>) jest anonimem typograficznym, przypisywanym oficynie Sebastiana Sternackiego i datowanym przed 1619 rokiem<sup>22</sup>. Stro-  
na tytułowa zawiera następujące informacje:

POSTEPEK | Y PRAKTYKA PRAWA | CZärtowskiego przeciw Narodo= | wi ludzkiemu. | W KTORYM CZART PIL- | nie instiguie przed Máięstatem niebie- | skim, iákoby opánował człówieká według | swego zdánia, áby miał przyczynę po- | gniewánia nas z Pánem á Stworzy- | ćielem nášým wiecznie. | [ozdobnik drukarski] | Przydano k temu Dialog o Sprá- | wiedliwości świetkskiej.

Opracowane fragmenty, opatrzone nadanymi przez wydawcę tytułami, przenie-  
skrybowano z następujących lokalizacji w podstawie edycji: I – k. A<sub>2</sub>r-v; II – k. A<sub>3</sub>r-A<sub>4</sub>r; III – k. A<sub>6</sub>r-A<sub>7</sub>r; IV – k. L<sub>6</sub>r-M<sub>8</sub>v.

Przygotowując transkrypcję, kierowano się poniższymi zasadami:

– podział na akapity pochodzi od wydawcy, dialogi i monologi zapisywano kro-  
jem prostym, a didaskalia kursywą, zmodernizowano też interpunkcję;

– skróty rozwinięto w nawiasach kwadratowych, bez rozwinięcia pozostawiono  
umieszczone w nawiasach zwykłych sigła biblijne, ponadto bez oznaczenia rozwi-  
jano konwencjonalne abrewiacje spółgłosek nosowych, np. *ćięościách* → *ciemno-  
ściach*;

<sup>21</sup> Zob. J. de Damhourder, *Obrona sierot i wdów opiekunom i kuratorom*. Przeł. B. Groicki. Kraków 1605, k. C<sub>1</sub>r-C<sub>2</sub>r (zbiór cytatów biblijnych zatytułowany *Sędziom i wszelkim urzędom roz-  
kazanie Boże z strony sierot i wdów*).

<sup>22</sup> Atrybucję i datowanie przyjęto za Kawecką-Gryczową (*op. cit.*, s. 346–347).

– spolszczono pozostałości grafii łacińskiej, np. *votá* → *wota*, *uspokoila* → *uspokoita*;

– w pisowni małych i dużych liter zastosowano obecne normy, dużymi literami zapisywano wyrazy oznaczające personifikacje lub postaci wypowiedziane się we fragmencie IV (np. *Sprawiedliwość*, *Srebro*, *Rzecznik*) oraz rzeczowniki, zaimki i przymiotniki, które odnoszą się do Boga;

– zastosowano dzisiejsze normy pisowni łącznej i rozdzielnej, np. *Niechciejże* → *Nie chciejże*, partykułę *-ć* zapisano z dywizem w słowie *przywoli-ć*;

– ze względu na konsekwentne stosowanie w druku samogłosek nosowych nie ingerowano w ich zapis;

– zmodernizowano zapis *l*, *ł*, np. *chłubiąc* → *chlubiąc*, *zgola* → *zgoła*;

– długie *f* transkrybowano jako *s* (*fobie* → *sobie*), *ś* (*Nigdyfmy* → *Nigdyśmy*) lub *z* (*roftropne* → *roztropne*), a ligaturę *ß* jako *sz* (*proßę* → *proszę*) lub *ż* (*Czemuß* → *Czemuz*);

– spółgłoski miękkie i zmiękczone zapisywano według obecnych zasad, np. *uśituje* → *usituje*;

– nie respektowano kreskowania *a*, zachowano jednak oboczność w formie miejscownika *mężach* || *mężoch*;

– dźwięczność i bezdźwięczność spółgłosek modernizowano, np. *strzedz* → *strzec*, *Talmucie* → *Talmudzie*, *zprzyjaźliwy* → *sprzyjaźliwy*;

– zmodernizowano zapis głosek *i*, *y*, *j*, np. *iest* → *jest*, *taskawey* → *taskawej*, *wysłuchywacz* → *wysłuchiwacz*; zachowano dawne wygłosowe formy *ty* ('te'), *ony* ('one') oraz ścieśnioną wymowę w wyrazie *szyroko*;

– według obecnych norm zapisywano samogłoski *ó*, *u*, np. *naprzod* → *naprzód*, *puł* → *pół*;

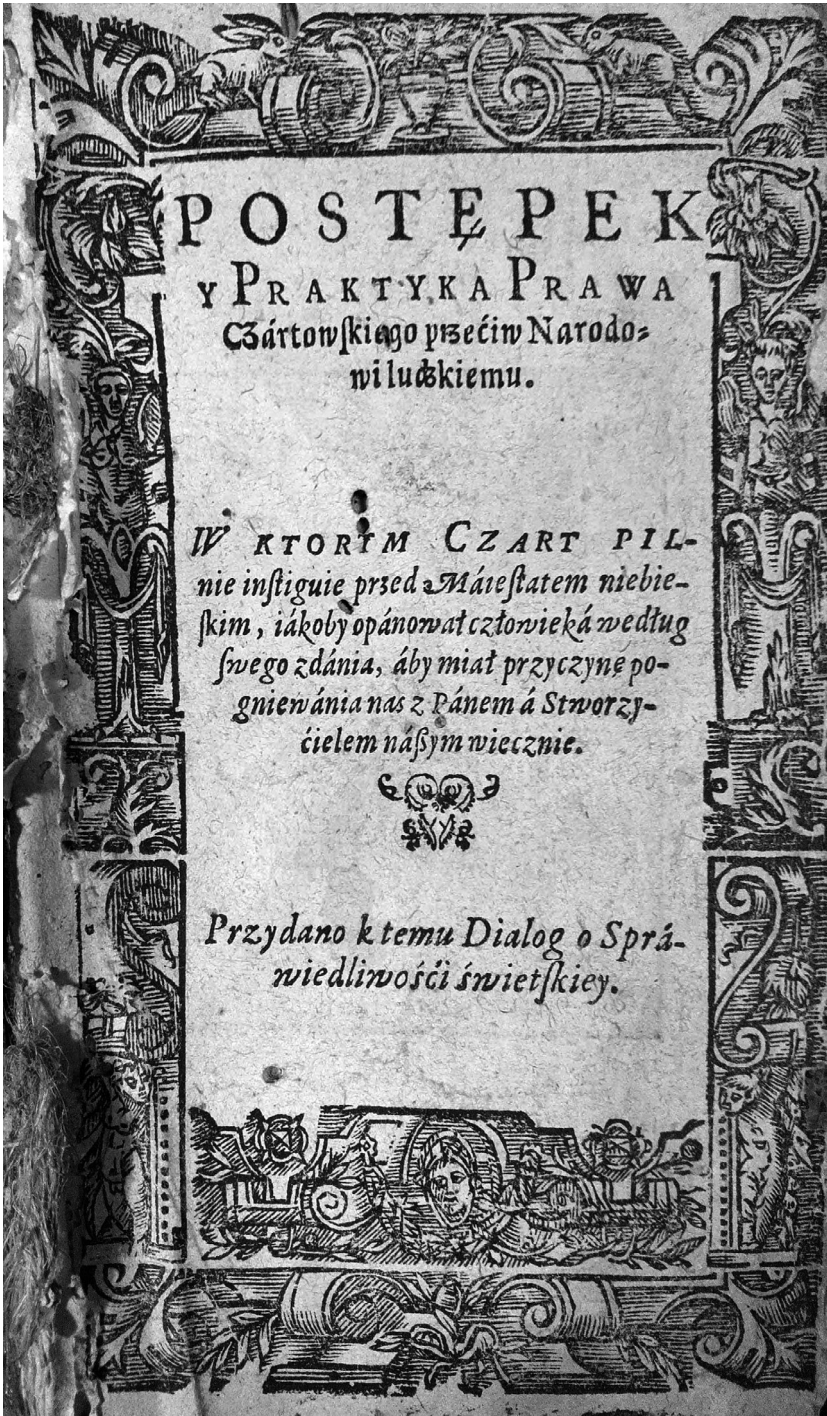
– zachowywano archaiczne grupy spółgłoskowe, np. *wejźżenia*, *zstanie*; nie zachowano oboczności w pisowni wyrazu *świeckiej* || *świetskiej*, wyrównując pisownię na rzecz pierwszej z tych form; nie ujednolicono natomiast obocznych formantów w formach stopnia najwyższego przymiotnika (*najwyższy*, *nasprawiedliwszy*) oraz obocznych form leksykalnych *prze* || *przez*; zachowano archaiczną formę wyrazu *beśpieczny*;

– nie ingerowano w dawne formy fleksyjne, w deklinacji zachowano np. historyczną postać dopełniacza liczby pojedynczej (*obrońce* 'obrońcy', *stolice* 'stolicy'), wołacza liczby pojedynczej (*sędzia* 'sędzio'), narzędnika liczby mnogiej (*nieprzyjacielmi* 'nieprzyjaciółmi').

Koniektury oznaczono nawiasami kątowymi. Wprowadzone do tekstu koniektury odnotowano w przypisach.

Cytaty biblijne zaczerpnięto z *Biblii brzeskiej* (*Biblia święta, to jest Księgi Starożytności i Nowego Zakonu*. Brześć Litewski 1563). W komentarzu podawano sigła biblijne według konwencji stosowanej w *Biblii Tysiąclecia*, a w tekście pozostawiono następujące sigła z podstawy: Deu./Deut. (= Pwt), Eccles./Ekkles. (= Syr), Ekkle. (= Koh), Exo./Exod. (= Wj), Hierem. (= Jr), Jak. (= Jk), Joh. (= J), 2 Królew. (= 2 Sm), Matt./Mat. (= Mt), Prov./Proverb. (= Prz), Psal. (= Ps), 1 Reg. (= 1 Sm), 3 Reg. (= 1 Krl).





1. Postepok i praktyka prawa czartowskiego. B. m. dr. r., k. A<sub>1</sub>r.  
Bibl. klasztoru oo. pjarów w Nitrze, sygn. 1009

## I. Przedmowa do czytelnika

Przedmowa do czytelnika łaskawego

I. S.

Lepiej, niżbyś próżnował, kup tę książkę małą  
 A czytaj z uważeniem<sup>1</sup>, abyś zastarzała  
 Baczył chytrą szatańską, którą usiłuje  
 5 Człeka sobie pozyskać; fortele znajduje  
 Tysiącznych sztuk z swoimi<sup>2</sup>, zazdroszcząc nam tego  
 Miejsca rozkoszy pełnych, krwią zgotowanego  
 Chrystusa<sup>3</sup>, wszech wierzących iście<sup>4</sup> Zbawiciela,  
 Od takich srogich Harpij nas Odkupiciela,  
 Które we dnie i w nocy, i każdej godziny  
 10 Wymyślają przed Bogiem na nas powód iny,  
 Aby nas sobie równych we wszem pozyskali<sup>5</sup>,  
 Gdyż sami tych rozkoszy marnie postradali,  
 Prze pychę a wyniosłość do tego zniżeni  
 A w piekielnych ciemnościach wiecznie ponurzeni.  
 15 Co im jednak nie idzie<sup>6</sup>, bo Pan z wysokości  
 Używa nad człowiekiem nędznym swej lutości<sup>7</sup>,  
 Bacząc go k takiej nędzy być przywiedzionego  
 Za sztuczną sprawą węża onego<sup>8</sup> chytrego.  
 Przeto nam z Nim uczynił już wieczne przymierze<sup>9</sup>,  
 20 Nie dbaj, choć tu on na nas zdradliwie się bierze,  
 Od prawdy nas odwodząc łagodnemi słówki,  
 Którymi nas wegnać chce w swoje samolówki<sup>10</sup>.  
 Co gdy ty będziesz czytał, obaczysz na oko<sup>11</sup>,  
 Jak ich wszędy nastawiał na człeka szyroko.  
 25 Jedno<sup>12</sup> cię upominam, abys według ducha<sup>13</sup>

### PRZEDMOWA DO CZYTELNIKA

<sup>1</sup> z uważeniem – uważnie.

<sup>2</sup> fortele znajduje / Tysiącznych sztuk z swoimi – sens: wymyśla z innymi diabłami tysiące sposobów.

<sup>3</sup> Miejsca [...] krwią zgotowanego / Chrystusa – raju zapewnionego dzięki krwi (czyli ofierze) Jezusa Chrystusa.

<sup>4</sup> wszech wierzących iście – wszystkich prawdziwie wierzących.

<sup>5</sup> Wymyślają przed Bogiem na nas powód iny, / Aby nas sobie równych we wszem pozyskali – sens: diabły w rozmaity sposób próbują zdobyć dusze zwyczajnych ludzi, słabszych od sił ciemności.

<sup>6</sup> nie idzie – nie udaje się.

<sup>7</sup> Używa [...] lutości – lituje się.

<sup>8</sup> Za sztuczną sprawą węża onego – sens: przez podstęp owego węża. Mowa o skuszeniu Ewy przez Szatana (Rdz 3, 1–7).

<sup>9</sup> wieczne przymierze – mowa o przymierzu, które Bóg zawarł z ludźmi.

<sup>10</sup> samolówki – pułapki.

<sup>11</sup> obaczysz na oko – sens: zrozumiesz bez dodatkowych wyjaśnień.

<sup>12</sup> Jedno – jedynie.

<sup>13</sup> według ducha – aluzja do zalecenia św. Pawła (Rz 8, 9).

Wyrozumiał tę sprawę, przykładając ucha.  
 <T>edy<sup>14</sup> się będziesz umiał w ostrożności chować<sup>15</sup>,  
 A gospody w sercu swym złym duchom nie dawać<sup>16</sup>,  
 Którzy niechaj, jako chcą, z Furyjami broją<sup>17</sup>  
 30 I Charonowi słudzy<sup>18</sup> na przewozie stoją<sup>19</sup>.  
 Bo niech diabeł, jako chce, z swymi pomocniki  
 Sidła swoje zastawia, muszą mylić szyki,  
 Abowiem wiernym Pańskim nic te nie zaszkodzą,  
 Chociaż na nie piekielne wszystkie mocy zwodzą.  
 35 Ale ci, którzy takim podlegli przymiotom:  
 Pysze, łakomstwu<sup>20</sup>, zdradzie i inszym sromotom<sup>21</sup>,  
 A którzy się w rozterkach<sup>22</sup>, w pijaństwie kochają  
 I rozkoszy cielesne za swe dobro mają;  
 Ci niechaj pewni będą, że są zhołdowani<sup>23</sup>,  
 40 A na nieszczęsne męki wiecznie<sup>24</sup> zgotowani.  
 Wy tedy, nędzni franci, ucicie się skromności  
 W waszym krótkim żywocie, by was doległości  
 Piekielnych mąk nie cisły, bo Cerberus srogi  
 Zwykł okrutnie zawalać wam k dobremu drogi<sup>25</sup>.  
 45 Jako to z tych ksiąg możesz dobrze wyrozumieć,  
 Kiedy je za swe własne u siebie będziesz mieć<sup>26</sup>.  
 A tak tych kilku groszy nie żałuj dać za nie,  
 Ujrzysz, żeć się mały koszt pożytecznym zostanie.

14 W druku: *edy* (defekt egzemplarza).

15 *w ostrożności chować* – zachowywać ostrożność (wobec zagrożenia ze strony Szatana).

16 *gospody w sercu [...] złym duchom nie dawać* – sens: unikać zła.

17 *z Furyjami* – mowa o demonach świata podziemnego z mitologii rzymskiej, które tutaj zostały utożsamione z siłami diabelskimi.

18 W druku: *słudzy* (błąd).

19 *Charonowi słudzy na przewozie stoją* – sens: pomagają Charonowi (mitologicznemu bogu przewożącemu dusze przez rzekę Styks do krainy umarłych) zwozić dusze do piekieł.

20 *łakomstwu* – chciwości.

21 *inszym sromotom* – innym rzeczom przynoszącym hańbę.

22 *w rozterkach* – w kłótniach, swarach.

23 *zhołdowani* – sens: są poddanymi Szatana.

24 W druku: *wiecznie* (błąd).

25 *zawalać [...] k dobremu drogi* – sens: stawiać przeszkody na drodze do dobra.

26 *Kiedy je za swe własne u siebie będziesz mieć* – sens: gdy kupisz tę książkę.

## II. Początek rozdziału pierwszego

O strąceniu z nieba czartów dla ich pychy

### Rozdział pierwszy

Pan Bóg wszechmogący, w swojej chwale wieczny, nie mając początku ani też dokonania<sup>1</sup>, nie potrzebując tego, tylko z dobroci swojej dobrowolnie poruszony, stworzył ku chwale swojej świętej anioly jasności, niebo i ziemię, i wszystkie świat, to jest duchowne i cielesne przyrodzenie<sup>2</sup>, i wszystkie rzeczy, które w sobie mają. Stworzył też człowieka ku podobieństwu swojemu i dał mu ducha rozumu, stworzył mu też towarzyszkę z kości jego, Ewę niewiastę, ku rozmnożeniu rodzaju ludzkiego. Postawił je w raju na wschód słońca, miejscu rozkoszy. Dał mu tamże pożywać owoców z każdego drzewa okrom<sup>3</sup> jednego drzewa żywotnego wiedzenia złego i dobrego<sup>4</sup>. Aby tego nie ruszał, zakazał mu, mówiąc: „Której godziny jeść będziecie z tego drzewa żywotnego, teje pomrzecie wieczną śmiercią”, jako on wielki Mojżesz pisał na przodku w swoich księgach<sup>5</sup>.

Niektóry tedy przedniejszy archanioł, rzeczony<sup>6</sup> Lucyfer, książę z jasnej rotacji anielskiej, gdy się sobie widział być światłym, jasnym, cudnym, nie rozumiejąc się<sup>7</sup> być stworzeniem ani sługą Bożym, przez uporność, jako głupi a szalony wpadł w pychę i rzekł sam w sobie: „Położę stolec<sup>8</sup> swój na najwyższym miejscu a będę równym najwyższemu Panu”. Gdy to w sobie rozważał, przystał k temu jego wszystkie kor<sup>9</sup>. Z tej przyczyny strąceni są z miejsca swego jasnego, z swoim wszystkim towarzystwem, do przepaści głębokich piekielnych i przemienieni są z aniołów jasnych w czarty ciemności, a stąd rzeczony „Lucyfer”, a nie „Lucyfer”, jak święty Łukasz pisze w 10 kapitule: „Widziałem czarta leącego z nieba jako błyskawicę”<sup>10</sup>, a Ezajasz prorok w 14 kap[itulie]: „Jakożeś spadł z nieba, Lucyferze, któryś rano wschodził? Upadłeś na ziemię, któryś to mawiał w sercu swoim: »Wstąpię na niebo, na gwiazdy Boże, podwyższę stolec mój i usiedę na górze testamentu<sup>11</sup> na stronach północnych, wstąpię na wysokości obłoków, będę podobny Najwyższemu«”<sup>12</sup>.

Żydowie piszą w *Talmudzie*, a Turcy w *Alkoranie*: „Przeto Bóg Lucypera wypędził

#### POCZĄTEK ROZDZIAŁU PIERWSZEGO

- <sup>1</sup> dokonania – końca.
- <sup>2</sup> duchowne i cielesne przyrodzenie – rzeczy o duchowej i cielesnej naturze.
- <sup>3</sup> okrom – z wyjątkiem.
- <sup>4</sup> drzewa żywotnego wiedzenia złego i dobrego – żyjącego drzewa poznania dobra i zła. Zob. Rdz 3, 1–7.
- <sup>5</sup> Zob. Rdz 2, 17: „Ale z drzewa wiadomości dobrego i złego jeść nie będziesz, abowiem jako skoro będziesz jadł z niego, śmiercią umrzesz”.
- <sup>6</sup> rzeczony – nazywany.
- <sup>7</sup> nie rozumiejąc się – nie uważając się za.
- <sup>8</sup> stolec – tron.
- <sup>9</sup> kor – chór, zastęp.
- <sup>10</sup> Zob. Łk 10, 18: „Patrzałem, gdy Szatan jako błyskawica z nieba spadał”.
- <sup>11</sup> na górze testamentu – na górze Synaj, gdzie Bóg zawarł przymierze z ludem Izraela i gdzie Mojżeszowi przekazane zostały tablice *Dekalogu* (Wj 24, 12).
- <sup>12</sup> Zob. Iz 14, 12–14: „O gwiazdo jutrzenna, jako żeś z nieba spadła, a ty, któryś uciskał narody, jesteś strącon aż na ziemię. Abowiemś mówił w sercu swoim: »Wstąpię na niebo, a wywyższę stolicę moję nad gwiazdy Boże, usiedę na górze przymierza, na północy. Wstąpię na wysokość obłoków a będę równy Nawwyższemu«”.

z nieba, iż się nie chciał kłaniać Adamowi w Raju ani mu służyć, jako inni aniołowie czynili, mówiąc: »Pierwszem ja stworzenie niżli Adam i cudniejsze<sup>13</sup>, słuszniej, aby się on mnie kłaniał, a nie ja jemu«. Przez to nieposłuszeństwo Pana rozgniewał, iż go z nieba wypędził<sup>14</sup>.

### III. Fragment rozdziału drugiego

BELIAL

wotuje<sup>1</sup>

[...] Ten brat<sup>2</sup>, mam za to<sup>3</sup>, w to wszystko ugodzi, bo umie twarz, postawę, rozmaicie na czasy się odmieniać<sup>4</sup>, umie też rozmowa, umysłem, osobą, wzrokiem, łagodnością, srogością, łudarnstwem<sup>5</sup>, pochlebstwem, obietnicą i wiele innymi rzeczami, które ku tej sprawie należą, szafować<sup>6</sup>. A tak tego w imię pana naszego Lucypera, jeśli się w[aszej] m[ilości] tak podobać będzie, pošlemy.

*Tu czarci jednostajnymi głosy zdawają wota<sup>7</sup> na Postawę w poselstwo.*

POSTAWA

*się wymawia, w te słowa mówiąc*

Wielmożny a wszej czci godny panie nasz, panie Lucyperze, i moi namilszy panowie towarzysze, ja jako najpośledniejszy sługa sług waszych dziękuję w[aszym] m[ilościom] wszem panom a bra<t>om<sup>8</sup> miłym za tę życzliwość, którą tu baczę z chuci i z rzeczy waszych poważnych słów przeciw sobie okazować<sup>9</sup>, co ja w[aszym] m[ilościom] będę winien odslugować zawždy. Te rzeczy wielkie, które w[asze] m[ilośc]i na mię raczyli włożyć, są nie mojego rozumu – potrzebują kogo bieglejszego niżli mnie, bo to raczie uważć rozумы swymi, iż Bóg wszech rzeczy Pan jest, żadna mu rzecz nie jest tajna, dobrze On wie myśli nasze, zabieży temu i ostrzeże Adama, i pomoc da anioły, bracią waszę, jemu ku pomocy, którzy z nas mają dosyć mocy i rozumu<sup>10</sup>. Bych się sam potym mieczem swoim nie ochromił<sup>11</sup>, chcący wam

<sup>13</sup> *cudniejsze* – doskonalsze.

<sup>14</sup> Fragment w rzeczywistości nie jest cytatem, tylko parafraza. W *Koranie* (Przekł., koment. J. Bielański. Warszawa 1986, sura 2, 34) anioł o imieniu Iblis, unosząc się pycha, odmówił oddania pokłonu stworzonym przez Boga ludziom, co przypuszczalnie stanowi pogłos jakiejś żydowskiej legendy lub komentarza do *Księgi Rodzaju*. W egzegezie judaistycznej *Starego Testamentu* o pysze mowa jest np. przed opisem buntu aniołów w *1 Księdze Henocha* (5, 1–4) – zob. *Apokryfy „Starego Testamentu”*. Oprac., wstępy R. Rubinkiewicz. Wyd. 4. Warszawa 2000, s. 144–145.

#### FRAGMENT ROZDZIAŁU DRUGIEGO

<sup>1</sup> *wotuje* – zabiera głos.

<sup>2</sup> *Ten brat* – mowa o Postawie.

<sup>3</sup> *mam za to* – uważam.

<sup>4</sup> *rozmaicie na czasy się odmieniać* – sens: dostosowywać się do okoliczności.

<sup>5</sup> *łudarnstwem* – oszustwem.

<sup>6</sup> *szafować* – tu: posługiwać się.

<sup>7</sup> *jednostajnymi głosy zdawają wota* – jednomyślnie głosują.

<sup>8</sup> W druku: *brarom* (błąd).

<sup>9</sup> *którą tu baczę z chuci i z rzeczy waszych poważnych słów przeciw sobie okazować* – sens: którą widzę ze względu na waszą przychylność i wasze doniosłe słowa.

<sup>10</sup> *którzy z nas mają dosyć mocy i rozumu* – sens: którzy są tak samo jak my potężni i inteligentni.

<sup>11</sup> *Bych się sam [...] mieczem swoim nie ochromił* – sens: abym nie został pokonany własną bronią.

w tym posłużyć, bych nie pokaził<sup>12</sup>, a tak się w[aszym] m[ilościom] z tej posługi znamienitej wymawiam.

LUCYPER

*mówi*

Gdyż się tak wszej braciej i mnie podoba, abyś się podjął tej posługi rzeczypospolitej, nie masz się z tego wymawiać ani wymawiaj, nie ma-żci nic takiego, czego by się obawiać miał w tej mierze. Jeśli to idzie o anioły, którzy przy Adamie są, snadnie w to ugodzisz<sup>13</sup>, gdy będziesz chciał. Wiesz dobrze, iż oni odchodzą zawżdy w południe czynić cześć i chwałę Bogu na wysokość, a tak wtenczas trafiaj do Raju. Nie możeszli pożyc<sup>14</sup> Adama, pokaż się o Ewę, boć ona mdlejszego przyrodzenia i krewczejszego niżli sam<sup>15</sup>. Podawaj jej jabłka, każ kosztować, ciskaj na nią jabłkami, igraj z nią, przyzwolić na wszystko z namowy twojej. Ostatek twojemu rozumowi poruczam, już idź w imię nasze.

#### IV. Dialog o Sprawiedliwości Świeckiej

Dialog abo Rozmowa o Sprawiedliwości Świeckiej

PERSONY

ŻYCZLIWOŚĆ	KREWNY	WZGARDA
NĘDZA	SREBRO	UBÓSTWO
PROKURATOR	RZECZNIK	NIEWINNOŚĆ
PRAWDA	OPIEKUN	OBROŃCA
WDOWA	SIEROTA	WSZELKI CZŁOWIEK POSPOLITY ABO OBECNY
	PIEKŁO	RAJ

Podajemy<sup>1</sup> tu Sprawiedliwość Świecką, która jest podległa pożądlivościom abo afektom według terażniejszych obyczajów ludzkich<sup>2</sup>, która Sprawiedliwość często-kroć abo bywa zepsowana, abo nieprzystojnie usługowana<sup>3</sup>.

Jedna tedy jest Sprawiedliwość, która jest ślepa, mając obiedwie oczy zawiązane, przeto iż jej powinność jest na oboje stronie nie patrzeć i obiema ani łaskawej, ani srogiej twarzy nie okazować. Maluje się też z wagą w lewej ręce, która znaczy sędziego pilne wywiadowanie<sup>4</sup> tak spraw, jako i stron, i ich dostateczne uważenie<sup>5</sup>, a tak, żeby różność spraw i prawdę pierwej uznał, niżeliby się do sądu udał. Ma też

<sup>12</sup> *bych nie pokaził* – sens: abym wszystkiego nie zniweczył.

<sup>13</sup> *snadnie w to ugodzisz* – sens: łatwo sobie z tym poradzisz.

<sup>14</sup> *Nie możeszli pożyc* – jeśli nie możesz pokonać.

<sup>15</sup> *mdlejszego przyrodzenia i krewczejszego niżli sam* – sens: słabszej natury niż on.

#### DIALOG O SPRAWIEDLIWOŚCI ŚWIECKIEJ

<sup>1</sup> *Podajemy* – przedstawiamy, opisujemy.

<sup>2</sup> *jest podległa pożądlivościom abo afektom według terażniejszych obyczajów ludzkich* – sens: ulega typowym współcześnie ludzkim skłonnościom.

<sup>3</sup> *nieprzystojnie usługowana* – nieodpowiednio sprawowana.

<sup>4</sup> *wywiadowanie* – rozpytywanie.

<sup>5</sup> *dostateczne uważenie* – wystarczające rozważenie, poddanie pod rozważę przed wydaniem wyroku.

# DIALOG

Albo  
ROZMOWA O SPRAWIE-  
dliwości Swieckiej.

## PERSONY:

Zycśliwość,	Krenny,	Wzgárdá,
Nędzá,	Srebro,	Vbostwo,
Prokurator,	Rzecznik,	Nienówność,
Prandá,	Opiekun,	Obrońcá,
Wdowá,	Sierotá,	Wšelki cztowiek
	pospolity, iábo obecny,	
	Tiekło,	Ray.

**W**Obáiemy tu Spráwie-  
dliwość swiecká / ktora iest  
podleglá poządliwóściam / áz  
bo áffektom / według teráz-  
nieyszych obyczáiw ludzkich / ktora Sprá-  
wiedliwość czestokróć / ábo bywa zepso-  
wána / ábo nieprzystoynie vsługowána.

Jedná tedy iest Spráwiedliwość / kto-  
ra iest slepá / máiac obiedwie oczy záwia-  
záne / przeto iż iey powinność iest ná oboie  
stronie nie pátrzyć / y obiema / áni láskáwey

áni

Sprawiedliwość goły miecz w prawej ręce, czym się nam znać daje, iż sprawiedliwy sędzia, sprawy dobrze uważwszy i uznawszy, ma wziąć miecz, którym by sprawę niesprawiedliwą od sprawiedliwej odciął i odłączył, niewinnego beśpiecznym i spokojnym uczynił, a zaś winnego bez rozmysłu i folgi<sup>6</sup> sprawiedliwie karał.

Czego potwierdza Paweł święty, do Rzym[ian] (13 kap[itulium]) mówiąc o sędzim: „Sługa Boży – powie – jest tobie ku dobremu. A jeśli uczynisz co złego, bój się, bo nie darmo miecz nosi, gdyż jest sługą Bożym, mścicielem ku gniewu przeciwko temu, który by źle czynił”<sup>7</sup>. I Piotr ś[więty] powie sędzie być posłane na pomstę złoczyńcom, a ku chwale tych, którzy dobrze czynią<sup>8</sup>. A takowym sędziom błogosławieństwo wielkie Pan Bóg obiecuje jako indzie<sup>9</sup>, tak i w *Psalmie 40*: „Błogosławiony, który wyrozumie nad potrzebnym i ubogim, abowiem w dzień zły Pan go wybawi”<sup>10</sup>. A przeciwko temu zaś wszystko złe grozi i obiecuje sędziom niesprawiedliwym (Deut. 27): „Przeklęty, który wywraca sąd<sup>11</sup> przychodniów, sierocy i wdowi”<sup>12</sup> etc.

Ale ponieważ od rozmaitych ludzi uprzejmość<sup>13</sup> Sprawiedliwości burzona bywa, którzy wszyscy zupełność<sup>14</sup> Sprawiedliwości skazić<sup>15</sup> i zepsować usiłują, jako są obrońcy, przyjaciele, krewni, domownicy, bogacze etc., którym ta Sprawiedliwość ustępuje, oczywistą<sup>16</sup>, łaskawą i wesołą twarz okazuje, a od inszych zaś nadaremno bywa solicytowana<sup>17</sup>, wzywana i proszona, jako są Wzgarda, Nienawiść, Niewinność, Ubóstwo etc., którym jest zatwardziała, którym twarz pochmurna, niechutliwa, zuchwałą i p⟨r⟩zeciwną<sup>18</sup> okazuje. A przetoż tu te osoby wszystkie, z tą Sprawiedliwością rozmawiając, przywodziemy i wypisujemy.

A naprzód przed Sprawiedliwością stanęła Życzliwość.

#### KREWNY, ŻYCZLIWOŚĆ

Przyrodzona Sprawiedliwości i najmilsza przyjaciółko nasza, mamy spór i zwadę przed stolicą twoją<sup>19</sup> ze Wzgardą i Nędzą, wielkimi i upornymi naszymi nieprzyjaciółkami<sup>20</sup>, którzy nie wiemy, jakimi tam bajkami sprawiedliwość i prawa nam ubie-

<sup>6</sup> bez rozmysłu i folgi – bez wahania i pobjaźania.

<sup>7</sup> Zob. Rz 13, 3–4: „Abowiem przełożeni nie są ku strachowi za dobre uczynki, ale za złe. A chcesz się nie bać przełożenia? Co jest dobrego czyni i odniesiesz chwałę od niego. Abowiem jest sługą Bożym tobie ku dobremu, a jeśli uczynisz, co jest złego, bój się, bo nie darmo miecz nosi, gdyż jest sługą Bożym, mścicielem ku gniewu przeciwko temu, który by źle czynił”.

<sup>8</sup> Zob. 1 P 2, 13–14: „Bądźcie tedy poddani każdemu urzędowi ludzkiemu dla Pana, chociaż królowi, jako przedniejszemu, choć przełożonym, jako tym, którzy od niego posłani bywają tak na pomstę złoczyńców, jako ku chwale tych, którzy dobrze czynią”.

<sup>9</sup> jako indzie – jak gdzie indziej.

<sup>10</sup> Zob. Ps 41 (40), 2: „Szczęśliwy ten jest, który ma baczność na niedostatecznego, czasu nieszczęścia wybawi go Pan”.

<sup>11</sup> wywraca sąd – popełnia niesprawiedliwość.

<sup>12</sup> Zob. Pwt 27, 19: „Przeklęty, który wywraca sprawiedliwość gościowi, sierocie i wdowie”.

<sup>13</sup> uprzejmość – przychylność.

<sup>14</sup> zupełność – integralność, nienaruszalność wszystkich jej cech.

<sup>15</sup> skazić – naruszyć, zepsuć.

<sup>16</sup> oczywistą – tu: przystępną.

<sup>17</sup> od inszych [...] nadaremno bywa solicytowana – sens: inni bezskutecznie zabiegają o jej poparcie.

<sup>18</sup> W druku: przeciwną (błąd).

<sup>19</sup> przed stolicą twoją – sens: przed twoim urzędem (dosłownie: tronem).

<sup>20</sup> upornymi [...] nieprzyjaciółkami – nieprzejednanymi wrogami.



żeć się kusz<sup>21</sup>. A przetoż prosimy, żebyś pamiętając na stare i stateczne przyja-  
cielstwo<sup>22</sup> nasze, k temu i na krewność naszą mocną<sup>23</sup>, nam (tak dalece, ile prawo  
przyjacielskie pozwala) Sprawiedliwości życzyła i od tych oszarpanych<sup>24</sup> nieprzy-  
jaciół naszych nas broniła i łaskawie wyzwoliła.

#### WZGARDA, NĘDZA

Sprawiedliwości, wszech rzeczy pani nasprawiedliwsza, nie patrz, prosimy cię, na  
ubiór nasz podły ani na wzgardzone osoby nasze, ale sprawiedliwą wagą rzecz samę  
uważaj. Prawdę sądz<sup>25</sup> i nas, nędzniuchnych, od wszech<sup>26</sup> wzgardzonych, odrzu-  
conych i ciężką nienawiścią uciśnionych, przyjmi, broń i ratuj, a nawięcej przeciw-  
ko życzliwym<sup>27</sup>, krewnym i bliskim twoim, którzy podpierają się twoją życzliwością,  
nas nędznych, wzgardzonych uciskają, a cokolwiek słusznego i sprawiedliwego  
mamy, nam wydrzeć usiłują.

Prosimy nie na naszą osobę, ale na wolą miłego Boga oczy twoje obróć, który na  
cię pilnie u Eklezjastyka (w 11) woła, gdy mówi: „Nie chwal człowieka w żywocie jego  
ani wzgardzaj człowieka na wejźrzeniu jego”<sup>28</sup>, gdzie Bóg nie chce, aby sprawiedliwy  
sędzia umysł swój i serce miał obracać do tych rzeczy, które się zmysłom pozwierzch-  
nym<sup>29</sup> i pożądlivościom podobają, ani tych wzgardzać, które się na wejźrzeniu widzą  
i zdadzą się być nikczemne<sup>30</sup>. A owszem, chce, aby tym wszelakie złutowanie i zmi-  
łowanie okazał nad wszystkie inne, tak barzo, iż niemiłosierne sędzie przez Jakuba  
ś[więtego] (2) tymi słowy straszy: „Sąd bez miłosierdzia nie uczyni”<sup>31</sup>. Tenże (4):  
„Kto przyjaćielstwo tego świata miłuje, ten nieprzyjaćielstwa Bożego dozna”<sup>32</sup>.

I Chrystus apostoły swe póty przyjaćioły swymi uznawa, póki by, co im rozka-  
zał, z pilnością czynili (Joh. 15) ani żadnej krewności nie chce znać<sup>33</sup>, tylko tych,  
którzy czynią Ojca Jego niebieskiego woła<sup>34</sup>. (Matt. 12) Wola tedy Ojca niebieskie-  
go jest, ażeby sędzia bez względu abo braku osób<sup>35</sup> według sprawiedliwości wszyst-  
kich sądził<sup>36</sup>. Nie chciejże tedy, miły sędzia, mieć braku w osobach (Jak. 2)<sup>37</sup> ani

<sup>21</sup> bajkami [...] nam ubieżeć się kusz<sup>a</sup> – sens: starają się odebrać nam za pomocą pomówień.

<sup>22</sup> stateczne przyjaćielstwo – stała przyjaźń.

<sup>23</sup> krewność [...] mocną – bliskie pokrewieństwo.

<sup>24</sup> oszarpanych – nędznie odzianych.

<sup>25</sup> Prawdę sądz – sens: wydawaj wyroki, opierając się na prawdzie.

<sup>26</sup> od wszech – przez wszystkich.

<sup>27</sup> życzliwym – osobom przychylnie, przyjaźnie nastawionym.

<sup>28</sup> Zob. Syr 11, 2: „Nie chwal człowieka z jego piękności ani gań żadnego dla szpetności jego”.

<sup>29</sup> zmysłom pozwierzchnym – mowa o zmysłach umożliwiających poznanie fizyczne (w odróżnieniu od poznania intelektualnego), takich jak wzrok czy słuch.

<sup>30</sup> na wejźrzeniu widzą [...] się być nikczemne – z wyglądu wydają się złe, niegodziwe.

<sup>31</sup> Zob. Jk 2, 13: „Abowiem sąd bez miłosierdzia czynion będzie z tym, który by miłosierdzia nie czynił, a miłosierdzie chlubi się przeciwko potępieniu”.

<sup>32</sup> Zob. Jk 4, 4: „Kto by kolwiek tedy chciał być przyjaćielem światu, nieprzyjaćielem Bożym zostawa”.

<sup>33</sup> krewności nie chce znać – tu: nie chce uznawać bliskości, pokrewieństwa.

<sup>34</sup> Zob. J 15, 14: „Wy jesteście przyjaćiele moi, jeśliż czynić będziecie to, cokolwiek ja wam rozkazuję”.

<sup>35</sup> bez względu abo braku osób – sens: nie wyłączając nikogo.

<sup>36</sup> Zob. Mt 12, 36–37: „Ale powiedam wam, iż które by kolwiek słowo próżne mówili ludzie, dadzą z niego liczbę w dzień sądny, bowiem z powieści twoich będziesz usprawiedliwion i z powieści twoich będziesz osądzon”.

<sup>37</sup> Zob. Jk 2, 2–4: „Abowiem jeśliby wszedł do zgromadzenia waszego maż z złotym pierścieniem

sądź według twarzy albo wejrzenia (Joh. 7 et Prov. 24)<sup>38</sup>, ale jeśliż się też wolno użyzyć<sup>39</sup> przyjaciołom, niechże się też to zstanie aż po oltarz<sup>40</sup> (to jest: póki według Boga<sup>41</sup>), jako mówi Pericles Athenien[sis].

#### NĘDZA

Cóż, nadaremno, mój miły bracie, głuchemu o świadectwach śpiewasz! Co lepiej Sprawiedliwości prawdę otwierasz i siebie wołaniem, namawianiem, płaczem i łzami przed pyszną a wyniosłą Sprawiedliwością trudzisz? Próżno i daremno wołasz i rychlej niechutliwą<sup>42</sup> niżeli skłonną na swą stronę uczynisz. Widzisz, jakoć oczy swe od nas do swych przyjaciół i krewnych odwraca. A przetoż ustąpmy stąd i sprawę naszą Bogu, wszech nędznych a ubogich obrońcy łaskawemu, poruczymy.

#### WZGARDA

Dobrze radzisz, ale pierwej z cierpliwością słuchajmy słów Sprawiedliwości, abo wiemci się już do swoich mówić obraca.

#### SPRAWIEDLIWOŚĆ

Wy, krewni i życzliwi moi mili, wiedźcie, iż nie ma-ż niczego, co bym ja wam miała odmówić, a przetoż tu jutro zaś bądźcie, a nie odniesiecie ode mnie wyroku przeciwnego żądy i wolej waszej.

#### NĘDZA

Wszakem powiedziała, iż my będziemy odrzucone. Do Boga tedy, ostatniej a pewnej nadzieje naszej, ucieczmy. Ale patrz jedno, co za dziw ku domowi Sprawiedliwości, dysząc i znojąc się<sup>43</sup>, wlecze? Przebóg, Srebroć to, monstrum abo dziw od łakomstwa<sup>44</sup> nadęty, pieniędzmi rozetkany i rozłoczony, i królowny Sprawiedliwości sprzyjaźliwy<sup>45</sup>.

#### WZGARDA

Słuchaj, ba, widząc ja, iż też tamże bieży i pośpiesza Ubóstwo, snadź mają z sobą

w szacie ślicznej, a wszedłby też ubogi w plugawym odzieniu, a wy byście wejrząwszy na tego, który ma na sobie szatę śliczną, rzekli mu: «Ty siedź tu pocziwie», a rzeklibyście ubogiemu: «Ty stój tam abo siedź na podnóżku moim», azażeście nie uczynili różności u siebie i staliście się sędźmi przewrotnie rozważającemi?»

<sup>38</sup> Zob. J 7, 24: „Nie sądzież według postawy, ale sądzieć sądem sprawiedliwym”; Prz 24, 23: „Niedobrze jest folgować czyjej osobie przy sądzie”.

<sup>39</sup> użyzyć – tu: oddać przysługę.

<sup>40</sup> Por. powiedzenie przypisywane Peryklesowi: „*Amicus usque ad aras* [przyjaciół aż do progu ołtarza]”, gdzie mowa o przyjaźni, którą uznaje się za najwyższą wartość, dopóki nie wchodzi ona w konflikt z zobowiązaniami wobec bogów. Tymi słowami ateński polityk miał odmówić przyjacielowi prośbom o złożenie fałszywych zeznań w sądzie. Zob. Erasmus, *Collected Works*. T. 34: *Adages: II vii 1 to III iii 100*. Transl., annot. R. A. B. Mynors. Toronto 1992, s. 228–229 (nr III ii 10).

<sup>41</sup> póki według Boga – sens: dopóki jest to zgodne z prawami Boskimi.

<sup>42</sup> rychlej niechutliwą – prędzej niechętna.

<sup>43</sup> znojąc się – zdradzając oznaki wysiłku.

<sup>44</sup> łakomstwa – chciwości.

<sup>45</sup> sprzyjaźliwy – przyjaciel.

przed sędzim jaką sprawę. Odejdzmyż my, wzgardzeni, a dajmy im oto miejsce mówienia.

#### SREBRO

Z jaką pracą i trudnością, i z jakim uznaniem<sup>46</sup> tu do stolicy twojej, Sprawiedliwości, królowo nałaskawsza, przylazłem, z tej mojej szpetności i szkaradności baczyć możesz. A przetoż się spodziewam, iż mojej sprawie i stronie będziesz przychylniejsza, która tu przed trybunałem twoim się toczy przeciwko temu wysłchemu, które widzisz, Ubóstwu, które przeciwko dobrej a sprawiedliwej rzeczy mej tylko mi trudność zadaje, od którego jeśliżę mię obronisz i ku rzeczy mojej się skłonisz, wiedz, że mię twej łaski niewdzięcznego być nigdy nie doznasz. Mam oto mieszek, który się łasce twej szczodrobliwym okaże. K temu dwa konia i dwie beczce muszkatele<sup>47</sup> na znak wdzięczności obiecuję, tylko miej na moję stronę baczność<sup>48</sup> i przychylność, proszę.

#### UBÓSTWO

Ja nieszczęśliwy a ubogi człowiek, ubóstwem i niedostatkiem obciążony i od ludzi zgoła opuszczony, do łaski się twej uciekam, o sprawiedliwość łaskawą twej miłości, jako najlepiej mogę, proszę, żeby mię twoja niezwykła sprawiedliwość opuszczać nie raczyła i sprawy mej nie zaniedbywała, i twarzy swojej ode mnie, oszarpanego, nie odwracała, ale radniej sprzyjażliwą<sup>49</sup> i łaskawą się okazała, a czegoć moje ubóstwo, mój niedostatek nie nagrodzi, toć miłosierdzie Boże sownie wypełni.

Mam oto sprawę z tym pieniężnym<sup>50</sup>, nienasyconym i nienatkanym<sup>51</sup> bogaczem, który, spuszczając się<sup>52</sup> na swoje bogactwa, stara się, jakoby rzecz moję zemdleć i osłabił, i snadź to bez wątpienia uczyni, gdzie<sup>53</sup> mię uprzejmość a szczyrość sprawiedliwości twej nie podeprze, i Boga sobie więcej niżeli łakotki abo poduszczenia tego świata<sup>54</sup> ważyć będziesz.

Który to Bóg sędzie takowe, w których by była prawda i którzy by łakomstwa nienawidzieli, chce mieć (Exod. 18)<sup>55</sup> i który cię w urzędzie twym tymi słowy napomina: „Tak małego, jako i wielkiego słuchać będziecie. Nie będziecie patrzeć na żadnego osobę, abowiem sąd Boży jest<sup>56</sup>” (Deut. 1)<sup>57</sup>. Psal. 81: „Rozsądźcie niedostatecznego i sierotę, pokornego i ubożuchnego usprawiedliwicie. Wyrwicie<sup>58</sup> ubo-

<sup>46</sup> uznaniem – trudem.

<sup>47</sup> muszkatele – słodkiego, drogiego wina o korzennym aromacie, przywożonego z Włoch lub Bałkanów.

<sup>48</sup> miej na moję stronę baczność – sens: miej wzgląd na mnie podczas procesu.

<sup>49</sup> radniej sprzyjażliwą – tu: raczej przychylna.

<sup>50</sup> pieniężnym – bogatym.

<sup>51</sup> nienatkanym – pazernym.

<sup>52</sup> spuszczając się – zdając się.

<sup>53</sup> gdzie – gdy.

<sup>54</sup> łakotki abo poduszczenia tego świata – dobra wzbudzające pożądanie, chęć posiadania.

<sup>55</sup> Zob. Wj 18, 22: „Obierzże tedy między ludem męże stateczne, bogobojne, prawdziwe i którzy łakomstwo w nienawiści mają”.

<sup>56</sup> abowiem sąd Boży jest – sens: ponieważ to jest sąd Boży.

<sup>57</sup> Zob. Pwt 1, 17: „Nie miejsce przy sądzie braku osób, ale za równo słuchajcie tak ubogiego, jako i możniejszego. Nie bójcie się niczyjej osoby, abowiem jest sąd Boży”.

<sup>58</sup> Wyrwicie – uwolnijcie.

giego i niedostatecznego<sup>59</sup>, z ręką niepobożników wybawcie”<sup>60</sup>. Na koniec mówi: „Upominki i dary zaślepiają oczy sędziów” (Eccles. 20)<sup>61</sup>.

Nie chciejże tedy, szczyra<sup>62</sup> Sprawiedliwości, naśladować synów Samuelowych, którzy wyrwają sądy, idąc za łakomstwem i za dary (1 Reg. 8)<sup>63</sup>, „abowiem tobie nie będą użyteczne skarby niepobożności, ale sprawiedliwość wybawi ciebie od śmierci” (Prov. 10)<sup>64</sup>, ani nie naśluduj Achaba niesprawiedliwego, który dla łakomstwa kazał zabić niewinnego Nabota (3 Reg. 21)<sup>65</sup>.

Aleć mnie nędznemu biada! I odwracaszże twarz swoją ode mnie nędznego a ubożuchnego? Ach, nie więcejże sobie ważysz tak wiele zacnych świadectw samego Boga, którego teraz miejsce w sądzie trzymasz? Czemuż, proszę cię, twarz twoją Srebru tak łaskawą okazujesz, które cię po kilku latach, gdzie się nie upamiętasz<sup>66</sup>, w głębokie piekła zanurzy i pograży?

Będąc już tedy od ciebie odrzucony i wzgardzony, do Boga się samego, pewnego obrońcę i sędziego sprawy mej, uciekę, przed którym sprawiedliwą rzecz moją przełożywszy, ratunku żądać będę, a ciebie tu z przeklętym Srebrem twoim teraz zostawię.

### SPRAWIEDLIWOŚĆ

Mnie wielce miłe a wdzięczne Srebro, rzecz twoją długo i dobrze uważwszy, na koniec to wybaczyłam i znalazłam ją taką być<sup>67</sup>, której żadnym sposobem sprzeciwą być nie mogę. Starajże się tedy, abyś twej obietnicy dosyć uczyniło, a jutro tu przede mną oblicznie staniesz<sup>68</sup>, a dekret tobie barzo miły i wdzięczny usłyszysz.

Ale kogóż bacze, co sam<sup>69</sup> do nas idzie? Zaprawdę, to mój Rzecznik i złych spraw Obrońca, za którymi się nie wiem, co za prosty orszak ludzi<sup>70</sup> wlecze. Usiędę zaś na stolcu moim a co powiedzą, przesłyszę<sup>71</sup>.

### RZECZNIK, PROKURATOR<sup>72</sup>

Przystojna Sprawiedliwości, w rozsądku spraw mierność<sup>73</sup> nasza, spodziewamy się,

<sup>59</sup> *niedostatecznego* – biednego, niemającego środków do życia.

<sup>60</sup> Zob. Ps 82 (81), 3–4: „Sądźcie ubogiego, sierotkę, a czyńcie sprawiedliwość nędznemu i niedostatecznemu. Wyzwólcie strapionego i niedostatecznego a wyrwicie go z ręki niepobożnym”.

<sup>61</sup> Zob. Syr 20, 29 (31): „Dary i upominki zaślepiają oczy mądrych, a jako wędzidło w usciech zawciągają karania”.

<sup>62</sup> *szczyra* – prawdziwa.

<sup>63</sup> Mowa o Joeli i Abiaszu, synach Samuela, których ojciec, będąc w podeszłym wieku, ustanowił sędziami. Ponieważ „szukali [oni] własnych korzyści, przyjmowali podarki, wypaczali prawo” (1 Sm 8, 3), lud domagał się, aby zamiast nich Samuel wyznaczył króla. Został nim ostatecznie Saul (1 Sm 9).

<sup>64</sup> Zob. Prz 10, 2: „Nie pomogą skarby źle nabyte, ale sprawiedliwość wyrwie od śmierci”.

<sup>65</sup> Mowa o opisaney w 1 Krl 21, 1–15 historii Achaba, który chciał nabyć od Nabota winnicę przylegającą do jego włości. Gdy Nabot odmówił, stał się ofiarą fałszywego oskarżenia sprokurowanego przez Izebel, żonę Achaba, i ukamienowany.

<sup>66</sup> *gdzie się nie upamiętasz* – gdy się nie opamiętasz.

<sup>67</sup> *wybaczyłam [...] ją taką być* – dostrzegłam, że jest taka.

<sup>68</sup> *oblicznie staniesz* – stawisz się osobiście.

<sup>69</sup> *sam* – tu.

<sup>70</sup> *prosty orszak ludzi* – sens: motłoch.

<sup>71</sup> *przesłyszę* – wysłucham.

<sup>72</sup> *Prokurator* – obrońca.

<sup>73</sup> *w rozsądku [...] mierność* – niedostateczna umiejętność w rozsądzaniu.

żeć jest dobrze wiadoma. Jestem teraz poradnikiem i rzecznikiem szlachetnego i majątnego męża, pana Sokrata Filargira<sup>74</sup>, który się uskarża, iż jest barzo obrażony<sup>75</sup> i naruszony, a k temu jeszcze, iż mu wielkie prace i trudności zadaje ona, którą sam z daleka widzisz, wlekaça się zgraja, na wejźrzeniuć podła<sup>76</sup> i niewinna, ale w rzeczy<sup>77</sup>, wierz mi, szkodliwa, jako ta, która każdemu łotrostwo i sztukę wyrządzi<sup>78</sup>, którzycheśmy my z wiela ludzi powieści<sup>79</sup> poznali, a o czymci więc pospolity słuch idzie, to rado<sup>80</sup> prawda bywa. My tedy, których ty wierność i uprzejmość dobrze znasz, twojej sprawiedliwości żądamy, żebyś nas słuchała, nam wierzyła, szlachetnego pana broniła i uspokoiła, a tę zgraję, głupią i szaloną od złości, roztropnie uspokoiła.

#### NIEWINNOŚĆ, PRAWDA

Nasprawiedliwsza Sprawiedliwości, my żadną inszą obroną, tylko, jako się zowiemy, prostą niewinnością i gołą prawdą podparci będąc, do twej stolice się uciekamy. Nigdyśmy nikogo nie obrazili, żadnemuchmy złości nie uczynili, nic nie skazili, ale ile z nas być mogło, jakobyśmy się każdemu dobrze zachowali, o to stali i o to się starali. Ale pan Sokrates Filargirus ty<m><sup>81</sup> tytułem szlachectwa się chlubiąc i swych prokuratorów zastępstwem się szczycąc i podpierając, nas uciska, jawnie nam szkodzi na majątności i na dobrej sławie: niekiedy ujmuje nasze dobre imię<sup>82</sup>, kazi, we wszelkich złościach nas wydaje<sup>83</sup> i zgola nas zagubić usiłuje, i nas się tu złościwie<sup>84</sup> nie wstydzi przed twoją stolicę, jakoby złoczyńców i szkodników, pozywać i, wielom występków przywiązawszy<sup>85</sup>, tłumić<sup>86</sup>. Na powierzchwym wejźrzeniu, z omylnej powieści i za złościwym wydaniem<sup>87</sup> i oskarżeniem snadź się będziem zdać szkodliwymi, ale gdzie się nas własniej a lepiej pozna-ć, nie będziesz wstydała<sup>88</sup> i pewnie doznasz naszej prostej niewinności i prawdy, których, proszę, żebyś przeciwko obciążycielom naszym bronić raczyła, a weźmiesz od Boga usługowania twojej sprawiedliwości słuszną i godną zapłatę. Strzeżże się tedy, żebyś okrutności Heroda zabijającego niewinne dzieciaczki (Mat. 2)<sup>89</sup> nie naśladowała ani

74 *Filargira* – nazwisko znaczące nawiązujące do greckiego określenia „*filargyria* [pożądanie pieniędzy]”. Leksem występuje np. w 1 Tm 6, 10 („Abowiem korzeńi wszech złych rzeczy jest chciwość ku pieniądzam”).

75 *obrażony* – dotknięty.

76 *na wejźrzeniuć podła* – sens: na pierwszy rzut oka licha, niegroźna.

77 *w rzeczy* – w rzeczywistości.

78 *sztukę wyrządzi* – sens: sprytnie oszuka.

79 *powieści* – opowieści.

80 *rado* – tu: często.

81 W druku: *ty* (błąd).

82 *ujmuje nasze dobre imię* – sens: oczernia.

83 *we wszelkich złościach nas wydaje* – sens: przedstawia nas jako złych, niegodziwych.

84 *złościwie* – niecznie, podle.

85 *wielom występków przywiązawszy* – przypisawszy wiele win.

86 *tłumić* – gnębić.

87 *Na powierzchwym wejźrzeniu, z omylnej powieści i za złościwym wydaniem* – sens: na pierwszy rzut oka, na podstawie fałszywych, kłamliwych plotek.

88 *gdzie się nas własniej [...] pozna-ć, nie będziesz wstydała* – gdy się nas należycie pozna, nie będziesz się wstydzić.

89 Zob. Mt 2, 16–18, gdzie mowa o rzezi niewiniątek zarządzanej przez Heroda po narodzeniu Chrystusa.

samego Dawida, który niewinnego Uriasza zabić kazał (2 Królew. 11)<sup>90</sup>. Ale radszej, jeśli się ku wysłuchaniu nieco niegodni być zdamy<sup>91</sup>, samego Boga, którego tu miejsce trzymasz, rady słuchaj i który cię napomina, raczej bądź posłuszna. „Sąd – mówi – czynicie i sprawiedliwość, i wybawcie gwałtem uciśnionych z ręku potwarce” (Hierem. 22)<sup>92</sup>. „Kłamu się strzec będziesz, niewinnego i sprawiedliwego nie zabijesz” (Exo. 23)<sup>93</sup>. I niechaj będzie oddalone od stolice twej takowe srogie tyranstwo, na które Bóg narzeka u Ekkle. (4): „Widziałem – mówi – potwarzy, które się dzieją pod słońcem, i łzy niewinnych, a żadnego pocieszyciela, i nie mając ratunku, nie mogli się popędliwości ich oprzeć”<sup>94</sup>. Ty<sup>95</sup> tak srogie sędzie Bóg ich zowie złorzeczonemi<sup>96</sup> i tych, którzy upominki biorą, aby utrapili dusze krwie niewinnej (Deut. 27)<sup>97</sup>.

Ale dla Boga, mnie nędznemu, niewinnemu czemuż, proszę ja ciebie, miły sędzia, w sądzeniu namiastku<sup>98</sup> Boży, nas prawdziwie niewinnych tak niesłusznie precz oddalasz, na nasze wołanie głużejesz i sprawę tak sprawiedliwą niewstydliwie<sup>99</sup> odrzucasz? Prze którą niewinność i prawdę, choć tu na świecie częstokroć bywamy uciśnieni, jednak nas Bóg nigdy zatłumić<sup>100</sup> nie dopuści, jako ten, który naszą obronę zawždy będzie miał na dobrej pieczy? Jako mówi Prorok: „Sprawiedliwy jest Pan, sprawiedliwość miłuje, słusność widzi twarz Jego” (Psal. 10)<sup>101</sup>. A przetoż od twej stolice apelując<sup>102</sup>, do Jego obrony się uciekamy.

#### OPIEKUN – OBROŃCA

Sprawiedliwy sędzia<sup>103</sup>, do twej sprawiedliwości się ja, wierny opiekun i obrońca, kwapię. Rzeczym tych wdów i sierot kilka lat wiernie rządził, opatrował i na ich potrzeby, gdy tego potrzeba była, użyteczniemi nakładał<sup>104</sup> (za świadectwem włas-

<sup>90</sup> Zob. 2 Sm 11, 14–26, gdzie mowa o śmierci Uriasza w bitwie, do czego doprowadził Dawid, zakochany w jego żonie Batszebie. Chcąc się pozbyć rywala, nakazał ustawić go podczas bitwy w miejscu, w którym narażony był na ataki najsilniejszych wojowników.

<sup>91</sup> *radszej, jeśli się ku wysłuchaniu nieco niegodni być zdamy* – chętniej, jeśli wydamy się niegodni do wysłuchania.

<sup>92</sup> Zob. Jr 22, 3: „Czynicie sąd i sprawiedliwość, a wyzwólcie uciśnionego z rąk uciskającego. Nie zasmucajcie przychodnia, siroty i wdowy”.

<sup>93</sup> Zob. Wj 23, 7: „Od rzeczy fałszywej uchodź daleko, niewinnego i sprawiedliwego nie zabijaj, abowiem ja złośnikowi nie odpuszczę”.

<sup>94</sup> Zob. Koh 4, 1: „Poty mem się ja obrócił i ujrziałem wszystkie uciśnienia, które są pod słońcem, a oto widziałem łzy uciśnionych, którym nie było pocieszyciela, i mieli moc nad nimi ci, którzy je uciskali, a nie był nikt, co by je pocieszył”.

<sup>95</sup> *Ty* – te.

<sup>96</sup> *zowie złorzeczonemi* – nazywa przeklętymi, potępionymi.

<sup>97</sup> Zob. Pwt 27, 25: „Przeklęty, który będzie brał dary, aby zabił człowieka niewinnego”.

<sup>98</sup> *namiastku* – namiestniku.

<sup>99</sup> *niewstydliwie* – bezczelnie.

<sup>100</sup> *zatłumić* – pognać.

<sup>101</sup> Zob. Ps 11 (10), 7 (8): „Abowiem Pan jest sprawiedliwy i miłuje sprawiedliwość, a oblicze Jego patrzy na sprawiedliwego”.

<sup>102</sup> *od twej stolice apelując* – sens: odwołując się od wyroku twojego urzędu.

<sup>103</sup> *sędzia* – sędzio.

<sup>104</sup> *nakładał* – finansował.

nego sumnienia) i liczbę im statecznie uczyniwszy<sup>105</sup>, sprawiedliwem oddał. A przedsię mię nie przestają ich zastępcy lżyć i osławiać<sup>106</sup> niewiernym a złośliwie do każdego odnosić<sup>107</sup>.

Gdyż mię twa uprzejmość dobrze zna takowym być, którego sumnienie kłamać się boi albo komu z ludzi namniejszej krzywdy uczynić nie śmie. A przetoż twej sprawiedliwości według starej zwykłości<sup>108</sup> żądam, abys od ich szczenia mojej uprzejmości i stateczności broniła i ich wszeteczne języki prętem<sup>109</sup> sprawiedliwości zahamowała. A w tym mnie, uprzejmemu przyjacielowi twemu, barzo wdzięczną rzecz uczynisz, a potym i za dobrodziejstwo twe wielką zapłatę i nagrodę odniesiesz.

#### WDOWA, SIEROTA

*Patron za wdowy i sieroty mówi*

Sędzia sprawiedliwy, ku nam, prosimy, oczy twej łaskawości obróć, na nasze lży i na nasz skwierk<sup>110</sup>, łaskawie wejrzy. Ty są oto wdowy osierociałe po mężoch swych, którzy ich rzeczy, potrzeby, niedostatek, póki żywi byli, z miłości małżeńskiej ogarnowali i opatrowali. Teraz, będąc owdowiałymi po mężach swoich i od wszelkiej pomocy ludzkiej opuszczonymi, nic im więcej nie pozostało, okrom które w rękę trzymają ubogie sieroty<sup>111</sup>, których wespół i z matkami ich w łaskę sprawiedliwości twojej zalecamy, ażebyś nad nimi się zmiłowałszy, one w obronę swoją przyjął i im miasto prawego opiekuna był, a nawięcej przeciwko tym obłudnym i raczej malowanym<sup>112</sup> opiekunom, przeciwko obrońcom ich złościwym<sup>113</sup> i na koniec przeciwko ich wszystkim bluźniercom, którzy ich nędznie zasmucają, świecą chytrą podchodzą, wszelakie oszukania zmysłają, a zgoła ich zatracić usiłują. Ony wdzięcznością za dobrodziejstwa twe, żebyć oddały, starać się będą, gdzie ich Pan Bóg w lepszym szczęściu postanowi. A zatym, czegoć ich ubóstwo nagrodzić nie będzie mogło, toć po tym żywocie Pan Bóg sownie nagrodzi, który żadnego dobrego uczynku bez nagrody nie zaniecha.

A jeśliże nas ty wzgardzisz, jeśliże naszym nieprzyjacielom pobłóżyś<sup>114</sup>, a nas odrzucisz, tedy się do najlepszego obrońce, Boga, ucieczemy, któryć „sierocie i wdowie sprawiedliwość uczyni” (Deut. 10)<sup>115</sup>, do którego i Prorok mówi (Psal. 9): „Tobieć pozostawiony jest ubogi, sierocie ty będziesz pomocnikiem”<sup>116</sup>. „A ty zatym będziesz przeklęty, który przychodniowi, sierocie i wdowie sąd wywracasz” (Deu. 28)<sup>117</sup>,

<sup>105</sup> liczbę [...] uczyniwszy – policzywszy.

<sup>106</sup> osławiać – zniesławiać.

<sup>107</sup> niewiernym [...] odnosić – sens: przedstawiać jako nieszlachetnego.

<sup>108</sup> według starej zwykłości – zgodnie ze starym zwyczajem.

<sup>109</sup> prętem – różgą. Mowa o *fascēs*, różgach liktorskich służących do wymierzania kary, które funkcjonują jako atrybut Sprawiedliwości (*Iustitia*).

<sup>110</sup> skwierk – płacz.

<sup>111</sup> okrom które w rękę trzymają ubogie sieroty – sens: poza dziećmi, którym zapewniają opiekę.

<sup>112</sup> malowanym – sens: obłudnym, niespełniającym swojej funkcji.

<sup>113</sup> złościwym – niegodziwym.

<sup>114</sup> nieprzyjacielom pobłóżyś – będziesz przychylna nieprzyjacielom.

<sup>115</sup> Zob. Pwt 10, 18: „A czyni sprawiedliwość sierotkam i wdowom, a miłuje gościa”.

<sup>116</sup> Zob. Ps 10 (9), 14: „tobieć się poruczył nędzniczek, a sierotce ty jesteś ratunkiem”; *Prorok* – Dawid.

<sup>117</sup> W Pwt 28, 15–68 opis przekleństw za nieprzestrzeżenie prawa przedstawionego m.in. w Pwt 27, 15–26 (werset 27, 19 brzmi: „Przeklęty, który wywraca sprawiedliwość gościowi, sierocie i wdowie”).

którego przeklęstwa żebyś uszedł. Na wielu miejscach cię sam Bóg napomina i co chce, żeby się nam od ciebie działo, jawnie woła i umysł swój temi słowy otwiera: „Cudzoziemca albo przychodnia, sieroty i wdowy nie zasmucajcie ani złośliwie uciskajcie” (Hier. 22<sup>118</sup>, Exod. 22)<sup>119</sup>. A uciska ten każdy, który krzywdy obciążającego, gdy to uczynić może i powinien, precz nie odgania. I zasię mówi: „W sądzeniu bądź sierotom miłosierny jako ojciec, a mężem matkom ich, a tak będziesz jako syn posłuszny Nawyższe⟨mu⟩<sup>120</sup>, więcej się nad tobą zmiłuje niż matka” (Ekkles. 4)<sup>121</sup>. I zasię: „wdowie i sierocie szkodzić nie będziecie, abowiem gdzie ich obrazicie, będą wołać do mnie, a ja wysłucham wołanie ich i zapali się gniew mój, i uderzę was mieczem, a będą żony wasze wdowami i synowie waszy sierotami” (Exo. 22)<sup>122</sup>. Tych tedy sierot łzami opływające wołania, jako są przeciwne Bogu<sup>123</sup> i jako srogo ich zaniebawcze karze, jaśnie to okazuje, gdy mówi: „Izaliż łzy wdowie nie cieką na jagody albo na twarz ich a wołanie jej na tego, który je wywodzi i wytłacza?”<sup>124</sup>. Abowiem od jagody idą aż do nieba, a Pan wysłuchiawcz nie ukocha się w nich. Izaż u Ezajasza gromi Pan uciskacze wdów i sierotek, mówiąc: „Wszyscy umiłowali dary, idą za nagrodami, sierocie nie czynią sprawiedliwości i sprawa wdowia przed nie nie przychodzi”<sup>125</sup>.

Ty ⟨t⟩edy<sup>126</sup> tak wielkie a ważne napominania, sędzia sprawiedliwy, proszę niechaj cię poruszają, abyś nad nami się zmiłowawszy, co słusznego a sprawiedliwego sądził. Ale niestetyż, nam nędznym, którzy z inszymi nam podobnymi widzimy, iż głuchemu piosnkę śpiewamy<sup>127</sup>, a przetoż stąd odszedszy do Boga, Ojca miłosierdzia i Boga wszelakiej pociechy, zupełną<sup>128</sup> wiarą się ucieczemy.

#### JEDEN KAŻDY CZŁOWIEK – POSPÓLSTWO

Każdy z nas ma piekła dosyć, wszyscy od możniejszych bywamy zemdleni<sup>129</sup> i giniemy. O, Sprawiedliwości, królowo można, sprawę naszą twojej uprzejmości<sup>130</sup> zlecamy.

<sup>118</sup> W druku: 2 Hier. 22 (błąd).

<sup>119</sup> Zob. Jr 22, 3 (zob. przypis 92); Wj 22, 21 (zob. przypis 122).

<sup>120</sup> W druku: *nawyższe* (błąd).

<sup>121</sup> Zob. Syr 4, 9–10: „Bądź sierotom jako ojcem, a matce ich miasto męża. Tedy będziesz jako syn Nawyższego, u którego wdzięczniejszym będziesz niż u matki twojej”.

<sup>122</sup> Zob. Wj 22, 21–23: „Nie będziesz czynił gwałtu ani uciśniesz przychodnia, boście też sami byli przychodniowie w ziemi egipskiej. Wy żadnej wdowy ani sierotki krzywdą ocieżyć nie będziecie, a jeśliżbyście je uciskali, a ony by wołały ku Mnie, ja usłyszę uskarżenie ich”.

<sup>123</sup> *sierot łzami opływające wołania, jako są przeciwne Bogu* – sens: Bogu nie podobają się ci, którzy wywołują płacz sierot.

<sup>124</sup> Zob. Syr 35, 16: „Izaliż łzy wdowie nie płyną po jagodach jej? A wołanie jej przeciwko temu, który je wzbudził?”

<sup>125</sup> Zob. Iz 1, 23: „Książęta twoi przewrotni a towarzysze złodziei, wszyscy miłują dary a idą za najmem, sierotce nie czynią sprawiedliwości, a krzywdą wdowy nie przychodzi przed nie”.

<sup>126</sup> W druku: *Ty dedy* (błąd); *Ty* – te.

<sup>127</sup> *głuchemu piosnkę śpiewamy* – sens: bezskutecznie próbujemy kogoś przekonać. Zob. *Nowa księga przysłów i wyrażań przystowiowych polskich*. W oparciu o dzieło S. Adalberga oprac. zespół red. pod kier. J. Krzyżanowskiego. T. 1. Red. S. Świrko. Warszawa 1969, s. 667 (s.v. *Głuchy* 8a).

<sup>128</sup> *zupelną* – pełną.

<sup>129</sup> *od możniejszych bywamy zemdleni* – jesteśmy osłabiani przez bogaczy.

<sup>130</sup> *uprzejmości* – przychylności.



Każdy z nas potrzebę swą, niedostatek, młodość i naszą biedną nędzę, w której tak nędznie niszczejemy, przed tobą rozbieramy i twojej łaskawości pokornie zalecamy, abyś zmiłowawszy się nad tak wielką potrzebą naszą, z nas każdego podniosła, wspomogła, w pracach umocniła, ochędóstwem potrzebnym ozdobiła<sup>131</sup> i opatrzyła. A tak się też stanie, iż i sami mocarze (którzy bez każdego pracy być nie mogą, ale z nim upadającym współ i oni upaść muszą) mocniejszymi i społecznymi pomocami<sup>132</sup> umocnieni będą, w bogactwach, w pokoju wesołym i w cichości będą kwitnąć i w sławnych cnotach triumfować.

A jeśliż z nas każdego – lud podły – wzgardzasz i naszej sprawy bez obrony zaniedbasz, i nam uciśnionym tak nędznie zniszczyć dopuścisz, tedy to wiedz pewnie, iż twoja rzeczpospolita współ z nami zniszczeje, a która przez ratunek twój nad nami kwitnęła, za zaniedbaniem nas splugawieje, a na koniec zginie. Królestwa, nie mając przystojne<go><sup>133</sup> sprawowania, spustoszeją, wszystkie urzędy za nic nie będą stać, wszystko w nędzę upadnie, kwitnące wszystkie rzeczy uwiędną i możni samiż na koniec każdego z nas miejsca i urzędów służebniczych chwytają i imać się muszą, gdzieby się przy żywocie swym zachować<sup>134</sup> chcieli. K temu, Sprawiedliwości, świata można rzadzieli, ty rzeczy raz i drugi wagą sprawiedliwości rozważ i pilnie rozbierz, i każdego rzecz i niedostatek ku obronie chutliwie przyjmij, byś potym takich nieużytków na wszystkim<sup>135</sup>, które na twą rzeczpospolitą potajemnie a skrycie przypadną, na koniec z żalnością nie przyjęła. A jeśliże cię ani takowe złe przypadki na rzeczpospolitą do tego nie uwiodą<sup>136</sup>, niech cię wzdry baczenie na twe własne zdrowie pobudzi albo przyczyna będącego zginienia przymusi.

Nadto niech cię zastraszy Sprawiedliwość Boża i dopuść się jej nauczyć, czego po tobie przeciw każdemu mieć pożąda<sup>137</sup> i jakąś się tobie przeciw nędzniuchnemu ludkowi pokazać przystoi. „Słuchajcie” – mówi – „to, co jest sprawiedliwego, sądzcie bądź mieszczanina, bądź cudzoziemca, niech nie będzie żadna różność osób” (Deut. 1)<sup>138</sup>. I zasię mówi: „Nie uważaj osoby ubogiego<sup>139</sup> ani w uczciwości miej możnego, ale sprawiedliwie sądz bliźniemu twemu” (Proverb. 22)<sup>140</sup>. „Nie uczynisz gwałtu ubogiemu, abowiemci ubogi jest, ani potłumisz potrzebującego w sądzie, bowiem Pan sprawę jego sądzić będzie i potłumi tych, którzy potłumiali duszę Jego” (Psal. 8)<sup>141</sup>.

Biada wam, którzy usprawiedliwicie niepobożnego<sup>142</sup> za dary, a sprawiedliwość

<sup>131</sup> *ochędóstwem potrzebnym ozdobiła* – sens: wyposażyła w to, co niezbędne.

<sup>132</sup> *społecznymi pomocami* – wzajemną pomocą.

<sup>133</sup> W druku: *przystojne* (błąd).

<sup>134</sup> *się przy żywocie [...] zachować* – utrzymać się, przetrwać.

<sup>135</sup> *nieużytków na wszystkim* – osób w niczym nieprzydatnych.

<sup>136</sup> *nie uwiodą* – nie przekonają.

<sup>137</sup> *dopuść się jej nauczyć, czego po tobie przeciw każdemu mieć pożąda* – sens: pozwól jej, by nauczyła cię, czego oczekuje, żebyś czyniła wobec każdego.

<sup>138</sup> Zob. Pwt 1, 16: „sprawiedliwie rozsądek czynicie między ludźmi waszymi, a także i przychodniami mieszkającymi z nimi”; *mieszczanina* – tu: współmieszkańca (przeciwstawionego cudzoziemcowi).

<sup>139</sup> *Nie uważaj osoby ubogiego* – sens: nie ujmuj ubogiemu, nie oceniaj ze względu na ubóstwo.

<sup>140</sup> Streszczenie ujęte w formie *quasi*-cytatu myśli przewodniej Prz 22, rozdziału poświęconego sprawiedliwemu traktowaniu bez względu na stan majątku: „Potkał się ubogi z bogaczem, ale Pan wszystkie stworzył!” (Prz 22, 2).

<sup>141</sup> Przepuszczalnie błędny odnośnik i mowa o Ps 82 (81), 3–4.

<sup>142</sup> *niepobożnego* – postępującego niezgodnie z prawem Bożym.

sprawiedliwemu bierzecie! Aleć jako baczę, iż każdy musi zginąć, abowiem głuchemu powiedają słowo Boże, a ślepemu światło prawdy bywa okazowane, który ani słusznymi przyczynami nie bywa skłoniony, ani groźbami Bożymi ustraszony. Do Boga się tedy, krzywd naszych srogiego mściciela i pomocnika nędze naszej nałaskawszego, pokwapimy.

#### PIEKŁO, RAJ

Tymi prawdziwymi i boskimi będąc nauczony świadectwy, sędzia sprawiedliwy, usługowania sprawiedliwości twojej zapłatę i nagrodę dobrze obacz.

Jeśli prawej sprawiedliwości pręt zachowasz, jeśliż bez braku żadnej osoby<sup>143</sup> to, co sprawiedliwego i słusznego jest, sądzić będziesz, otoć ono pożądane i wesole szczęście królestwa niebieskiego ciebie ku przyjęciu będzie zgotowane. A jeśliż złośliwie od sznuru<sup>144</sup> sprawiedliwości wykroczysz, jeśli na osoby patrzyć będziesz<sup>145</sup>, jeśliż pożądliwości w sądzeniu więcej niż prawdy naśladować będziesz<sup>146</sup>, tedy oto ciebie otwarte piekło ze wszystkimi swymi mękami i trapieniem oczekawa. A przetoż cię proszę, miły sędzia, ktośkolwiek jest, żebyś na twój urząd i owszem<sup>147</sup> na woła Bożą, którego miejsce w sądzeniu trzymasz, pamiętał. Całość sprawiedliwości nigdy nie zgwałconą zachował<sup>148</sup>, pręt sprawiedliwości abyś zawżdy prosty nosił, ludzkie afekty wszystkie wyzuł, sprawy stron dobrze i prawdziwie uznawał, z nienagła sądził, a w sądzeniu szczyrą prawdę i co by sprawiedliwego a słusznego było, jako z ust sędziego sprawiedliwego Boga, sądz i nie jako twój, ale Boży wyrok wydaj. Co iżebyś tym lepiej wykonał, w sprawie na sprawiedliwość rzeczy, a nie na nienawiść albo łaskę patrzyć masz, bo te dwie rzeczy ku zepsowaniu i skażeniu sprawiedliwości są nagorszymi poradcami<sup>149</sup>. Abowiem wszelki sędzia to ma w każdej swej sprawie uważać, co by mu czynić wolno według sprawiedliwości, co by mu przystało według uczciwości i co by wykonał z użytkiem.

Na koniec to wszystko uważwszy, sędzia ma skromnie<sup>150</sup> albo wolnym skazać<sup>151</sup>, albo potępić, a żadnym obyczajem na winne się nie zapalać<sup>152</sup> ani zapalczywie wołać albo te roztropnie łąjąc, ale raczej na umyśle się potępiając, płakać i twarzą swą smętną umysłu okazać<sup>153</sup>, a krótko pisząc, mają wagę mieć zawżdy w rękach swoich i każdą rzecz dobrze uważać, a zwłaszcza w wydawaniu ortelów<sup>154</sup> i wyroków – tam samego Boga mają mieć przed oczyma, a tak od ludzi odniosą dobrą

<sup>143</sup> *bez braku żadnej osoby* – sens: nikogo nie wyłączając.

<sup>144</sup> *sznuru* – przenośnie: reguł.

<sup>145</sup> *jeśli na osoby patrzyć będziesz* – sens: jeśli będziesz brać pod uwagę status sądzonych (nie ich czyny).

<sup>146</sup> *pożądliwości w sądzeniu więcej niż prawdy naśladować będziesz* – sens: sądząc, ulegniesz chciwości, a nie będziesz podążać za prawdą.

<sup>147</sup> *owszem* – przede wszystkim.

<sup>148</sup> *Całość sprawiedliwości nigdy nie zgwałconą zachował* – sens: zachował nienaruszoną pełnię sprawiedliwości.

<sup>149</sup> *poradcami* – doradcami.

<sup>150</sup> *skromnie* – powściągliwie, tu: bezstronnie.

<sup>151</sup> *wolnym skazać* – sens: uczynić wolnym (od zarzutów).

<sup>152</sup> *na winne się nie zapalać* – sens: nie okazywać gniewu wobec winnych.

<sup>153</sup> *twarzą swą smętną umysłu okazać* – sens: osądzić, nie okazując emocji.

<sup>154</sup> *ortelów* – pouczeń prawnych (wydawanych przez sądy).

sławę i błogosławieństwo, a od Boga wiekuistą nagrodę królestwa niebieskiego, to jest żywot wieczny.

Abstract

**A RAKÓW EDITION OF “POSTĘPEK PRAWA CZARTOWSKIEGO” (“THE TRIAL OF THE DEVIL’S LAW”) EDITORIAL ADDENDA AS BASED ON A REISSUE FROM THE BEGINNING OF THE 17<sup>TH</sup> CENTURY**

Edited by  
WOJCIECH KORDYZON University of Warsaw  
ORCID: 0000-0002-4291-886X

The paper includes pieces of information about a reissue of *Postępek prawa czartowskiego* (*The Trial of the Devil’s Law*), an anonymous early printed book attributed to Sebastian Sternacki’s printing shop, dated approximately 1619, and omitted from scholarly editing until now. Due to physical damage to the unique copy of *editio princeps* (Brest-Litovsk 1570), the existing state of art is incomplete, and reference to the early 17<sup>th</sup> c. full-text edition allows to fill the missing gaps. As based on the latter copy, an edition of fragments unknown to this day was prepared, namely the beginning of chapter I, a part of chapter II, prefatory verse *Przedmowa do czytelnika łaskawego* (*Foreword to the Gentle Reader*), and *Dialog abo Rozmowa o Sprawiedliwości Świeckiej* (*Dialogue or Conversation on Secular Justice*), a piece appended to the reissue of *The Trial*.